Nr. 8 (6494) WARSZAWA, SRODA 8 STYCZNIA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-00
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Bezrobocie a program gospodarczy

Doniesiono urzędowo, że liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła na 1 stycznia około 400 tysięcy, że w ciągu ostatnich dwuch tygodni r. ub. przybyło około 45 tys. nowych bezrobotnych.

Inna wiadomość urzędowa głosi, że w lutym ma się odbyć konferencja przedstawicieli samorządu gospodarczego. „Celem tej narady będzie przedyskutowanie, w obecności Rządu, konkretnych projektów na rok 1936 w dążeniu do podjęcia prac gospodarczych o zbiorowem programowem działaniu".

Niewiele można zrozumieć z tego języka urzędowego. Ale też niewarto zagłębiać się w tajniki mowy urzędowej. Klasy pracujące, jak wiadomo, nie mają dotąd samorządu gospodarczego. I jeżeli Rząd oczekuje od „sfer gospodarczych" wskazówek co do „programowego działania", to lepiej — nie zwoływać narady. Zgóry można powiedzieć, że owe „konkretne projekty" dostarczą pracy pewnej liczbie bezrobotnych na pewien okres czasu i że za rok statystyka urzędowa wykaże znowu 400 tysięcy, a może i więcej, bezrobotnych.

Bo o prawdziwej, skutecznej, walce z bezrobociem, niema u nas mowy. Poprzednie rządy wogóle machnęły ręką na sprawę bezrobocia, obecny Rząd we wszystkich dotychczasowych oświadczeniach publicznych najmniej uwagi poświęcał sprawie bezrobocia.

I niema w tem nic dziwnego. By walczyć z bezrobociem, trzeba mieć program gospodarczy, a nie zastąpi takiego programu — dążenie do równowagi budżetowej.

Trzeba nietylko mieć program, ale program **odważny, zrywający z dotychczasowemi metodami gospodarczemi,** trzeba eksperymentować. Ale eksperymentu, jak wiadomo, Rząd uroczyście się wyrzekł. Nie można więc i nie należy się spodziewać, by polityka obecnego Rządu doprowadziła do — już nie rozwiązania, lecz chociażby — poważniejszego złagodzenia bezrobocia.

Jakie zaś znaczenie bezrobocie ma dla Polski, oświetla prof. Stanisław Grabski w znamiennym artykule - wywiadzie „Polonji".

Prof. Grabski stwierdza, że w Polsce przybywa co roku 400 do 500 tys. ludzi. Licząc nawet — jak to czyni prof. Grabski — że tylko połowa ludności żyje z własnej pracy, co roku przyrasta 200 — 250 tys. młodych ludzi, poszukujących pracy. „A mamy już koło miljona bezrobotnych. A więc, żeby usunąć całkowicie u nas bezrobocie w ciągu 10 lat, trzeba co roku stwarzać nowe zarobki dla conajmniej 300 tys. ludzi. **To jest najważniejsze ze wszystkich zadań społeczno - gospodarczych, jakie ma dziś do rozwiązania nasz naród i nasze Państwo"** — oświadcza prof. Grabski.

Ale jak spełnić to zadanie? I prof. Grabski nie waha się odpowiedzieć: należy zastosować **gospodarkę planową,** należy sięgnąć po **„nową ekonomję".**

„I bez gruntownej zmiany całokształtu naszego ustroju społeczno - ekonomicznego zagadnienia bezrobocia w obecnych stosunkach międzynarodowych nie rozwiążemy" — stwierdza prof. Grabski.

A jeżeli nie rozwiążemy tego zagadnienia bezrobocia, to — powiada prof. Grabski — „co roku rosnąć będzie ilość bezrobotnych o dalszych 200 tys. i za lat 5 będzie ich u nas 2 miljony. **A wtedy nie uchroni Polski od katastrofy nawet najbardziej ustabilizowany kurs złotego"!**

Prof. Grabski zaleca program wielkich robót inwestycyjnych; wobec braku kapitałów obrotowych doradza oderwanie waluty i kredytu od złota; chce poprzez inwestycje powiększyć do poziomu europejskiego kapitały rzeczowe, a przez nie podnieść siłę nabywczą ludności.

Nie na wszystkie wywody prof. Grabskiego piszemy się; nie przemawia nam do przekonania zwłaszcza jego pesymizm w ocenie stosunków międzynarodowych i zapowiedź, że obecny okres walk gospodarczych potrwa conajmniej kilkadziesiąt lat.

Nie o to wszakże chodzi. Rzeczą istotną jest fakt, że wśród ekonomistów burżuazyjnych coraz więcej znajdujemy osób, buntujących się przeciw dzisiejszemu stanowi rzeczy i zrywających z „urzędową" ekonomją kapitalistyczną. Prof. Grabski nie wrócił bynajmniej do Socjalizmu od którego odszedł przed wielu laty. Ale myśląc samodzielnie i trafnie obserwując rzeczywistość dzisiejszą, dochodzi — bo dojść musi — w wielu punktach do tych samych wniosków, jakie Socjalizm głosi od lat.

Prędzej czy później wszyscy, czy będą chcieli, czy nie, staną na platformie socjalistycznej i przyjmą socjalistyczny program gospodarki planowej.

Idzie jednak o to, by nie okupić zbyt drogo i ofiarami zbyt bolesnemi tych reform, które przyjść muszą, a które dzisiaj dałyby się urzeczywistnić bez wstrząsów i katastrof.

Rząd traktuje sprawę bezrobocia, jako coś, co samo po pewnym czasie zniknie, w wyniku oczekiwanego ożywienia gospodarczego. Jest to stanowisko mylne i wysoce niebezpieczne, o czem wielokrotnie już pisaliśmy. Jeżeli Rząd nam nie wierzy, może uwierzy prof. Grabskiemu, może zastanowi się nad jego uwagami, pełnemi troski o dobro kraju i jego jutro.

(jmb.).

Za kulisami wojny

Anglja nie chce zwycięstwa Włoch, ale boi się również zwycięstwa Abisynji

Prasa francuska poświęca szereg artykułów sytuacji międzynarodowej. „L'Oeuvre" zwraca uwagę na poruszenie w kołach anglosaskich i skandynawskich, wywołane naskutek bombardowania szwedzkiego lazaretu, przewidując, że **żądania abisyńskie będą obecnie badane przez Genewę z najwyższą życzliwością.** Zdaniem pisma **sprawa Włoch doznała tak wielkiego pogorszenia zarówno pod względem moralnym, jak i materjalnym, że uznają to nawet najbardziej prowłosko usposobieni członkowie Rządu francuskiego.** Liczne koła chciałyby sprawę pozostawić czasowi, licząc na to, że Włochy wyczerpią się w Abisynji, jednak Eden nie będzie mógł dopuścić do zwłoki, licząc się z opinją brytyjskiego sztabu generalnego, że wojna powinna być jaknajrychlej skończona, przedewszystkiem dlatego, **że zwycięstwo czarnych nad białymi byłoby zbyt ryzykowne dla panowania białych w innych częściach świata, pozatem sztab angielski pragnie uniknąć zbytniego zmniejszenia włoskiej potęgi wojennej ze względu na równowagę sił w Europie, przedewszystkiem ze względu na Niemcy.**

„Figaro" pisze: Zgon doktora Lundstroema wywołał wielkie podniecenie, do którego w głębi serca należy się przyłączyć. Nie można znaleźć żadnego prawnego wytłumaczenia tragedji lazaretu w Dolo. Owa gwałtowność musiała poruszyć uczucie opinji publicznej, zwłaszcza w krajach anglosaskich. Pismo zwraca uwagę, że **opinja publiczna stała się czynnikiem zbyt potężnym, aby można go było lekceważyć, względnie niedoceniać.**

Na łamach „Oeuvre" de Monzie pisze, że Stresa miała na celu udaremnienie hegemonji niemieckiej w państwach naddunajskich. Obecnie Włochy przestają pilnować Brenneru i Jugosławji, mając inne troski, aniżeli Wiedeń. Anglja interesuje się Abisynją zamast obserwowania Austrji. Francja osłabia zbliżenie z Sowietami. Autor wyraża obawę, że wobec likwidacji „frontu stresańskiego" Austrja jest zagrożona. De Monzie wypowiada się **przeciwko zbliżeniu francusko - niemieckiemu, domagając się zacieśnienia współpracy francusko - sowieckiej, oraz likwidacji wojny włosko - abisyńskiej.** Zdaniem autora, Liga Narodów uchybiłaby swej misji, gdyby nie sprowadziła Włoch spowrotem na posterunek, wyznaczony Włochom przez wielką odpowiedzialność europejską.

* * *

Z Paryża donoszą, że Francja nie wystąpi obecnie z żadną inicjatywą uregulowania konfliktu włosko - abisyńskiego.

W Rzymie zdają sobie sprawę z tego, że obecnie może zabrać głos w tej sprawie jedynie Liga Narodów. Dlatego oczy wszystkich zwrócone są na Genewę, gdzie 20 b. m. zostanie poruszona kwestja włosko - abisyńska.

Rozszerzenie sankcyj ekonomicznych na naftę nie należy do kompetencji Rady, ale do „Komitetu 18". Sprawa abisyńska może jednak być poruszona na Radzie spowodu barbarzyńskiego prowadzenia wojny przez Włochy. (PAT.).

Rozwiązanie Kortezów

W Madrycie ogłoszono dekret prezydenta o rozwiązaniu kortezów. Wybory wyznaczono na 16 lutego. Datę wyborów ściślejszych oznaczono na 1 marca. Nowa izba zbierze się 16 marca. (PAT).

Wobec dzisiejszego „Zjazdu" w sprawie szkolnej

Stanowisko T. U. R.

Dzisiaj w sali Teatru Wielkiego w Warszawie odbywa się zebranie, organizowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w sprawie szkolnej.

Stanowisko TUR-a wobec zjazdu wyjaśnia poniżej przytoczone pismo, wystosowane wczoraj do

Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie.

List Szanownego Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego w odpowiedzi na pismo Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego z dn. 21 grudnia 1935 otrzymaliśmy dopiero dzisiaj, dn. 7 stycznia b. r., t. j. w przededniu t. zw. „Zjazdu Stowarzyszeń Społecznych i Oświatowych w obronie oświaty powszechnej".

Pismo WP. nie spełnia kardynalnych warunków, od których swój udział uzależnił TUR.

1. Przedłożona przez W. Panów rezolucja ma charakter raczej petycji pod adresem obecnych władz i wcale nie uwydatnia istotnych źródeł społecznych i politycznych katastrofy szkolnej. Nawet drobne poprawki, zaproponowane przez TUR, nie zostały uwzględnione.

Tekst więc rezolucji nie odpowiada postawionym przez nas wymaganiom i przez to wypacza całą akcję, nadając jej jedynie charakter bezpłodnego ubolewania.

2. Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego nie spełnił także naszego drugiego warunku: nie zostały bowiem zaproszone pokrewne nam organizacje robotnicze, mimo zapewnień ze strony W.Panów. I przez to akcja, podjęta przez W.Panów, nie została skierowana na jedynie — naszem zdaniem — skuteczną drogę oparcia walki z katastrofą szkolną o szerokie warstwy robotnicze i chłopskie.

Wobec powyższego Zarząd Główny TUR nie weźmie udziału w „Zjeździe Stowarzyszeń" i odsyła nadesłane zaproszenia i bilety wstępu.

Za Zarząd Główny TUR:

Prezes **Kazimierz Czapiński.**

Sekretarz Generalny **Zygmunt Piotrowski.**

Wyścig zbrojeń morskich

Konferencja morska na martwym punkcie

Wobec niepowodzenia brytyjskiego planu 6-letniego zgłaszania programów budowy na morzu, Konferencja Morska stanęła w rzeczywistości wobec kompletnie negatywnego rezultatu, o ile chodzi o ograniczenie ilościowe zbrojeń morskich.

Istniejący na podstawie Traktatu Waszyngtońskiego stosunek sił morskich 5:5:3 został przez Japonję wypowiedziany. Obydwa dotąd zgłoszone w toku konferencji projekty: japoński, — wspólnej dla wszystkich maksymalnej granicy zbrojeń oraz brytyjski — 6-cio letnich programów zostały odrzucone.

Jako deski ratunku Konferencja Morska chwyta się obecnie nowej propozycji, wychodzącej od Francuzów, a mianowicie zgłaszania w terminie 6 miesięcy, zgóry uprzedzenia co do budowy każdego poszczególnego zamierzonego statku wojennego bez żadnych programów ryczałtowych co do ogólnych planów budowy. W ten sposób Konferencja Morska ma nadzieję przejścia od rozważań co do ograniczeń ilościowych do rozważań nad ograniczeniami jakościowemi, które ocenia jako bardziej konkretny przedmiot konferncji. (PAT).

Sytuacja na froncie

staje się coraz krytyczniejsza dla Włoch

W dniu wczorajszym na frontach abisyńskich, zarówno północnym, jak i południowym panował spokój, prawdopodobnie ze względu na Boże Narodzenie u Abisyńczyków.

Brak większych działań wojennych nie zmienia faktu, że sytuacja armji włoskiej staje się coraz krytyczniejsza. Na podstawie depesz, nadchodzących z różnych źródeł, można łatwo zorjentować się, że marsz Abisyńczyków na północy trwa nadal. Oddziały abisyńskie posuwają się jednak naprzód bardzo powoli. Z ruchu tych oddziałów wynika, że dążą one do przerwania łączności pomiędzy wojskami włoskiemi, znajdującemi się w okolicach Makalle i Adigratu. Równocześnie przednie straże Ras Sejuma, walczące w Tembienie, konsekwentnie starają się przerwać połączenie pomiędzy Makalle a Aduą. Sytuacja oddziałów włoskich w Makalle wobec tych oskrzydlających ruchów wojsk abisyńskich, staje się coraz trudniejsza. Jedynie znaczne posiłki mogą uchronić Makalle przed atakiem abisyńskim. W obecnej sytuacji marsz. Badoglio jednak nie może sobie pozwolić na dalsze osłabienie frontu Adua — Adigrat — Aksum, zwłaszcza, że niedaleko Aksum pojawiły się silne oddziały Rasa Imru, a nad rzeką Takaze, na samej prawie granicy Erytrei, krążą również partyzanckie oddziały etjopskie, które mogą w każdej chwili znaleźć się na tyłach armji włoskiej.

Podjęcie generalnej ofensywy przez Włochów jest także w obecnej sytuacji prawie niemożliwe. Marsz. Badoglio podobno czeka na znaczne posiłki z Włoch, gdyż armja jego topnieje w codziennych utarczkach i walkach z drobnemi oddziałami etjopskiemi.

Na froncie południowym sytuacja jest bez zmian.

„Wolność człowieka, prawo człowieka i godność człowieka — to najwyższe wartości cywilizacji"

Jan Jaurès

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

To, co mówił adw. Horbowy

Sprawozdawczyni naszego pisma odebrano, jak wiadomo, kartę wstępu na proces o zabójstwo min. Br. Pierackiego. Podawaliśmy więc sprawozdania z przemówień dotychczasowych obrony ściśle według P. A. T. Sprawozdania te, jak każde zresztą streszczenia, pominęły względnie zniekształciły, niektóre ustępy tych przemówień, — zdaniem naszem — istotne dla stanowiska stron. Dlatego przytaczamy dzisiaj tych parę ustępów z mowy adw. Horbowego, które uważamy za najważniejsze, w brzmieniu dosłownem.

Do samej sprawy odebrania naszej sprawozdawczyni karty wstępu powrócimy jeszcze po zakończeniu procesu, bo chodzi tu o pewną kwestję, sięgającą dość głęboko w polskie życie; prowadzona była kiedyś walka z takiem pojmowaniem mandatu poselskiego, jakoby każdy poseł zosobna był „suwerenem"; otóż — zupełnie tak samo — trzeba, by w Polsce zrozumiano, że i prezes Sądu Okręgowego, i prokurator nie są wcale — w ich zakresie — żadnymi „suwerenami". PRAWO obowiązuje wszystkich... bez wyjątku. Narazie przechodzimy do mowy adw. Horbowego.

***

Pierwsza część mowy dotyczyła historji stosunków polsko - ukraińskich. Przewodniczący przerywał tu adw. Horbowemu kilkakrotnie. Skolei adw. Horbowy sformułował zasadniczą — o ile dobrze rozumiemy — tezę obrony. Teza ta brzmi:

TAJEMNICA ŚMIERCI MIN. PIERACKIEGO.

„Czy sprawa ta istotnie została wyjaśniona, — czy opinja publiczna jest zaspokojona? I na to odpowiem: **nie.**

Tajemnica 15 czerwca 1934 roku czeka jeszcze zniknięcia jej tajemniczych konturów, które kiedyś odsłonią tło, ideę, i technikę zamachu z jednej strony, a niewinność i tragedję losu dzisiejszych oskarżonych z drugiej strony.

Żadna dziedzina społecznego ustroju nie przestrzega w swem założeniu tak pewnych i objektywnych zasad, nie wymaga takiej sumienności i takich elementów moralnych, jak wymiar sprawiedliwości. Zasada względności da się wszędzie zastosować, a tembardziej tam, gdzie wchodzą w grę takie zdobycze cywilizacji, jak wolność osobista, życie i honor ludzki. Tu decydować może jedynie i wyłącznie dogmat prawdy, stwierdzonej na podstawie uchwytnych i dających się sprawdzić środków dowodowych.

Życie nie stworzyło jeszcze typu ludzkiej doskonałości, którąby dominowała i była suwerenna ponad wszelkie namiętności ludzkie i dlatego nowoczesny system prawa karnego odrzuca stanowczo i konsekwentnie niepewne i złudne narzędzie sprawiedliwości, jakim jest **wywiad...**

Słowo „konfident" budzi w każdym kulturalnym człowieku uczucie wstrętu, a w organach wymiaru sprawiedliwości jaknajdalej idące zastrzeżenia w dawaniu wiary wiadomościom, **których zródło jest ukryte.** Czy można się opierać na informacjach, których autor jest nieznany a jego wartości moralnej nie można sprawdzić. Ileż fatalnych pomyłek ma do zanotowania historja kryminalogji.

MACIEJKO I BANDERA.

„Maciejko!

Czy jest on naprawdę zagranicą i tam w towarzystwie wybranej cieszy się szczęściem małżeńskim? czy jest zdrów, czy gruźlica skraca jego dnie? czy bierze udział w zawodach sportowych, czy też w nurtach jakiejś rzeki pogrzebał swą bujną fantazję, — tego nikt z nas nie wie!

Proces jest przeplatany omyłkami i nie będę daleki od trafnego ujęcia i scharakteryzowania go, gdy go nazwę procesem pomyłek. Czyż nie jest też pomyłką sądową, twierdzenie, że Bandera nakłonił Maciejkę do zabicia min. Pierackiego. Pytam kiedy, gdzie, jakiemi słowy i kto to słyszał? Czy sprawa ta została tu wyświetlona, czy stwierdzono jakiej treści rozkaz wydał Bandera Maciejce? Czyż przewód sądowy usunął i rozwiał tę gęstą mgłę, która pokrywała, jak twierdzi prokurator teren, na którym Bandera dał rozkaz Maciejce: **Maciejko! Ja daję wam rozkaz** zabicia min. Pierackiego. Tam dalej panuje gęsta mgła, która wszak kiedyś się podniesie i pokaże czysty teren bez żadnych kryjówek, teren, który stworzy dla wymiaru sprawiedliwości odpowiednią sytuację dla wydania jego objektywnego wyroku".

APEL DO SĄDU.

Wysoki Sądzie. Ustawa karna nie jest niczem abstrakcyjnem, nie jest oderwaną od życia i tylko wtedy spełnia swoje funkcje. Przed Sądem stoją w roli znawców: p. prokurator i **obrona, jak równy z równym, którzy ofiarowują Wysokiemu Sądowi swoje usługi w przedmiocie sanowania stosunków, na których wyrósł dzisiejszy proces.**

Prokurator proponuje, za pomocą licznych wyroków śmierci, jednym zamachem usunąć z łona ukraińskiego społeczeństwa OUN. **Prokurator chce odwrócić społeczeństwo ukraińskie od OUN.**

Ja, jak chce tego prokurator, muszę wejść w rolę arbitra, któryby wystawił receptę uzdrowienia stosunków, panujących na wschód od Sanu. **Całą swą duszę wkładam w umiejętność socjologa,** któryby miał wypisać końcowy akt dzisiejszego dramatu.

Wysoki Sądzie. W wasze ręce składam los mych klijentów. Jestem pewien, że panowie sędziowie tak, jak obrona, zdają sobie sprawę z powagi i znaczenia chwili. Zdają sobie sprawę z sytuacji, w jakiej ma nastąpić rozstrzygnięcie procesu. Zdają sobie też sprawę, że wówczas zapanować musi czysta atmostera, atmosfera, **która utrzymuje ideał sprawiedliwości,** ideał, który zawsze jasno przyświecał rozwojowi ludzkiej **kultury, ideał, na którym spoczęły i spoczywają fundamenty ludzkiej cywilizacji.**

I chociaż podwoje sali sądowej oddzielą nas od tego obfitego materjału procesu, chociaż pył pokryje wyrok kolejnością wieków,—po wszystkie czasy będzie on promieniować i głosić światu, jakie powody, jakie przyczyny cechowały wymiar sprawiedliwości w procesie Stefana Bandery i innych.

Temida nie jest zmienna i ona zawsze tu pozostanie. Ona patronowała, patronuje i patronować będzie tylko tym czynnikom światowego układu sił które wyznają hasło: Nie czyń bliźniemu dzisiaj tego, co wczoraj tobie było niemiłe i nie pozbawiaj bliźniego radości jego życia, skoro nie masz absolutnie pewnego i realnego powodu".

Proces wileński

Grupa młodego pokolenia przed Sądem

Z Wilna piszą do nas:

Dziś odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Wilnie rozprawa przeciw grupie młodzieży akademickiej, asystentów i pracowników naukowych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W skład sądu wchodzą: s. Kaduszkiewicz—przewodniczący, s.s. Bobrowski i Drac.

Akt oskarżenia zawiera 150 stron maszynopisu; zarzuca się oskarżonym przynależność do Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi, oraz do Związku Lewicy Akademickiej „Front", który to Związek ma być, według aktu oskarżenia, ekspozyturą Komunistycznej Partji na terenie akademickim. W rozprawie weźmie udział przeszło 100 świadków spośród młodzieży akademickiej asystentów i profesorów Uniwersytetu St. Batorego.

Oskarżeni poszczególni:

Drutto Jan — asystent Zakładu Fizjologji, absolwent Studjum Rolniczego. Pracuje naukowo w dziedzinie żywienia zwierząt. Będąc studentem, wchodził w skład Zarządu Bratniej Pomocy.

Dziewicka Marja — jedna ze zdolniejszych słuchaczek Uniwersytetu. Studentka IV r. prawa. Brała czynny udział w życiu akademickiem, w Bratniej Pomocy, Kole Prawników, Związku Niezal. Młodz. Socjalistycznej.

Petrusewicz Kazimierz — magister filozofji, st. asystent Zakładu Zoologji, pracuje naukowo w dziedzinie zoologji. W marcu 1935 r. został nagrodzony nagrodą im. Marszałka Piłsudskiego za pracę naukową w dziedzinie badania Polesia. Autor kilku cennych prac i szeregu teoretycznych artykułów przyrodniczycn.

Okołowicz Wincenty — absolwent geografji, asystent meteorologji..

Jędrychowski Stefan — magister prawa, czynny członek Seminarjum Skarbowego, doktorant prof. U. S. B. — J. Gutkowskiego, pracownik naukowy Instytutu Nauk.-Badawcz. Europy Wschodniej.

Sztachelski Jerzy — student IV r. medycyny. Jako asystent Instytutu do Badań Raka, od dłuższego czasu pełni faktycznie funkcje samodzielnego lekarza i pracuje naukowo.

Dziewicka Irena — absolwentka medycyny. Długoletnia pracowniczka na terenie Koła Medyków U. S. B.

Liwszyc Boruch — student prawa.

Urbanowicz Mikołaj, Szczekałło Martyn, Smal Aleksander — studenci wydziału matematyczno-przyrodniczego. Jako Białorusini, brali czynny udział w Akademickim Związku Studentów Białorusinów.

Oprócz wymienionych oskarżonych, w sprawę było wmieszanych około 15 osób ,którym dochodzenie umorzono.

CHARAKTERYSTYKA GRUPY, ZAMIESZANEJ W PROCESIE.

1) Większość młodzieży, objętej sprawą, to t. zw. **elita uniwersytetu** St. Batorego, to ludzie, którzy zarówno swemi zdolnościami, jak i wysiłkami w dziedzinie studjów, decydowali o poziomie intelektualnym uczelni, zdobywając jednocześnie uznanie i zaufanie swych kierowników **naukowych.** Świadczą o tem nietylko przytoczone już wyżej dane ściśle o działalności naukowej, ale i liczne wygłaszane przez nich referaty, udział w dyskusjach seminaryjnych, zebraniach naukowych, ideowych, liczne różnorodne imprezy na terenie akademickim i inteligenckim, współpracownictwo w pismach („Żagary", „Piony", „Wilcze kły", „Czytajcie", „Poprostu" i t. d.).

2. Z drugiej strony — to najaktywniejszy element w **dziedzinie ideowo - społecznej.** Poprzez Legjon Młodych, „Odrodzenie", „Zagary", Związek Niez. Młodz. Socjalistycznej, oraz szereg innych mniejszych lub większych kół i grup dyskusyjnych i ideowych — idzie fala rozwojowa tych ludzi. Najistotniejszym momentem ich płaszczyzny ideowej od początku jest krytyka ustroju i jego przejawów. Pierwszy etap — najwcześniejszy — to przeciwstawienie się endecji, potępienie ideologji „narodowej", w szczególności w pewnych specyficznych jej przejawach, jak: antysemityzm, stosunek do mniejszości — kwestja ukraińska, białoruska i t. d. Dalej idzie analiza kapitalizmu, jego form gogospodarczych i politycznych — stąd: przyjęcie przez całą szeroką grupę młodzieży już w r. 1932 zdecydowanej postawy antykapitalistycznej. Bezpośrednim zaś jej rezultatem jest negatywne ustosunkowanie się do „sanacji", jako czynnika, dążącego konsekwentnie do utrzymania istniejącego ustroju. W wyniku tego — liczne wystąpienia z Legjonu Młodych, „Odrodzenia", Zw. Polsk Młodz. Demokratycznej i t. d., natomiast ożywienie Zw. Niez. Młodz. Socjalistycznej.

AKCJA P. ST. MACKIEWICZA.

Zmontowanie procesu przeciw scharakteryzowanej wyżej grupie młodzieży należy przypisać w dużym stopniu trwającej od kilku lat świadomej i złośliwej akcji red. „Słowa", St. Mackiewicza, któryż systematycznie dezorjentował wileńską opinję publiczną, co do właściwego oblicza i działalności grupy oraz „alarmował" władze bezpieczeństwa.

Akcja ta sięga r. 1932, sięga pierwszych polemik Mackiewicza z „Zagarami", które pod opieką konserwatywnego „Słowa" przeniosły się do „Kurjera Wileńskiego". Pierwsze przejawy radykalizowania się młodzieży, skupionej w „Legjonie Młodych" i w „Odrodzeniu", rozłamy dokonane w tych organizacjach, które nie zechciały zejść ze stanowiska obrony istniejącego ustroju — zostały zaklasyfikowane przez red. Mackiewicza jako... komunizm. Tembardziej „komunizmem" było sformowanie się grupy „żagarystów" na płaszczyźnie antykapitalistycznej. Polemiki p. Mackiewicza z „żagarystami" są pod tym względem wymowne.

Wystąpienia tego rodzaju trwają przez cały ciąg r. 1933 i 1934. W początku r. 1935 po aresztowaniach, które nastąpiły 15.II 1935 r., p. Mackiewicz pisze artykuł: „Kształcenie agitatorów komunistycznych w hierarchji państwa" („Słowo" 3.III 1935), w którym insynuuje oskarżonych... szpiclostwo i działalność na rzecz obcych mocarstw. Podobne wzmianki ukazują się jedne po drugich. O ich wartości rzeczowej świadczy m. in. taki przykład: we wrześniu w Sądzie Okręgowym w Wilnie odbywał się jeden z wielu procesów o komunizm. Oskarżeni nie mieli nic wspólnego z terenem akademickim lub zbliżonemu doń, nieznani byli przez nikogo z zamieszanych w obecny proces. Mimo to Mackiewicz sprawozdanie z tamtego procesu kończy zupełnie bezpodstawnie słowami: „jeszcze kilku z szajki Jędrychowskiego znalazło się za kratami". Fakt powyższy nie jest odosobniony. W wyniku innej sprawy red. Mackiewicz skazany został za szkalowanie na 4 miesiące aresztu. Mimo to w procesie obecnym występuje on jako świadek oskarżenia, jako reprezentant „opinji publicznej".

ŚWIADKOWIE.

W związku z procesem należy jeszcze zaznaczyć, że jako licznych świadków oskarżenia powołano członków i sympatyków „Myśli Mocarstwowej", całe zastępy endeków oraz referenta do spraw młodzieżowych U. S. B., a nawet m. in. rektora U. S. B.

Zjazd Zw. Nauczycielstwa Polskiego

Sprawozdanie z przebiegu Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego i ocenę Zjazdu damy osobno. Wczoraj, w drugim dniu Zjazdu, przybył na salę obrad min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prof. Świętosławski. Ministra powitał nowy prezes Związku, p. Kolanko. P. Kolanko oświadczył, że przeszło 50,000-na armja nauczycielstwa oczekuje od nowego ministra:

usunięcia krzywd moralnych, wyrządzoynch nauczycielstwu w okresie poprzednim, i poprawy bytu materjalnego.

Prof. Świętosławski podkreślił konieczność obustronnego zaufania i zapewnił o gotowości do walki z ogromnemi trudnościami w granicach możliwości, oraz istniejących środków.

Rewizja Ubezpieczeń Społecznych?

W kołach poinformowanych słychać, iż mianowanie b. posła dr. Dyboskiego dyrektorem departamentu ubezpieczeń społecznych Min. Op. Społ. uważać należy za zapowiedź rewizji całokształtu zagadnień ubezpieczeniowych.

Dotychczasowy system redukowania i ograniczania zakresu świadczeń ma być zahamowany. Mówi się również, iż Ministerjum Opieki Społecznej wystąpi z projektem rewizji ustawy scaleniowej. (PRESS).

Całe Chiny Północne

znalazły się pod faktyczną okupacją Japonji

Z Kalganu (Mongolja Wewnętrzna) donoszą, że w 6-ciu okręgach prowincji Czahar, które ostatnio zostały okupowane, wywieszono flagi mandżurskie i japońskie oraz puszczono w obieg banknoty Mandżukuo. Nowe władze składają się wyłącznie z urzędników mandżurskich, którym przydzielono doradców japońskich.

Prowincja Suyuan fortyfikuje swe granice w obawie przed ofensywą wojsk mandżurskich. Przywódcy poszczególnych szczepów mongolskich, stronnicy Japonji, zażądali bowiem ustąpienia 16 okręgów prowincji Suyuan. W kołach chińskich wyrażają obawę, że Japończycy skorzystają z okazji, aby oddać część prowincji Suyuan pod władzę mandżurską (prowincja Suyuan stanowi, obok Czaharu i Dżeholu, 3-cią prowincję Chin Północnych, zamieszkałą przez Mongołów).

***

Źródła chińskie donoszą, że wojska japońskie zajęły miejscowość Tung-Kou w pobliżu Tien-Tsinu. (PAT).

Po zbrodni faszystów

Z Addis Abeby donoszą: Rząd szwedzki zamierza zwrócić się do trybunału sprawiedliwości w Hadze celem uzyskania odszkodowania dla ofiar bombardowania ambulansu szwedzkiego pod Dolo. Ponieważ zarówno Szwecja jak i Włochy uznają kompetencję trybunału Haskiego, Włochy nie będą mogły się uchylić od wyroku tego sądu.

***

Holenderski minister spraw zagranicznych zwrócił się do posła francuskiego w Addis Abebie z prośbą o roztoczenie opieki nad lazaretem holenderskim. Poseł francuski odpowiedział, że lazaret stale znajduje się w Addis Abebie, przyczem dołoży ze swej strony wszelkich starań, aby uniknąć niepotrzebnego narażania holenderskiej misji sanitarnej w strefie operacyj wojennych. (PAT).

Angielska baza operacyjna w Kenji

Rząd angielski postanowił utworzyć w miejscowości Mombassą w kolonji Kenja główną bazę operacyjną o charakterze obronnym dla kolonij angielskich w Afryce Wschodniej. W przeciągu najbliższych 4-ch tygodni do Mombassa nadejdą transporty broni i amunicji. Jednocześnie inżynierowie angielscy pracują nad ufortyfikowaniem bazy. Również port Killindini będzie rozszerzony i ufortyfikowany. (ATE).

Na morzu Śródziemnem

Korespondent morski dziennika „Daily Telegraph", donosi, że 6-cio tygodniowe ćwiczenia eskadry francuskiej u wybrzeży marokańskich mają charakter polityczny i pozostają w związku z naprężoną sytuacją na morzu Śródziemnem. Okręty drugiej eskadry francuskiej odpłynęły wczoraj z portu Brest i w przeciągu 3—4 dni przybędą na miejsce ćwiczeń. Pozatem Rząd francuski postanowił przyśpieszyć budowę bazy morskiej w pobliżu Mers — el Kabir pod Oranem w Algierze. Baza ta będzie miała większe znaczenie dla floty francuskiej, aniżeli port w Bizercie w Tunisie, bardziej dostępny dla samolotów. (ATE).

Pokwitowanie

NA FUNDUSZ PRASOWY „NAPRZODU".

Od członków Zarządu i Rady Nadzorczej Sp. Kr. Rob. w Nowym Sączu — zł. 45.50.

Odpowiedź Knuta Hamsuna

Pisaliśmy niedawno o niebywałem wystąpieniu Knuta Hamsuna przeciw Ossietzky'emu, przebywającemu w obozie koncentracyjnym w Niemczech. Hamsun radził Ossietzky'emu by współpracował z Rządem niemieckim dla dobra swej ojczyzny.

Napaść Hamsuna na człowieka uwięzionego, który nie może bronić się, wywołał liczne głosy protestu ze strony przedstawicieli intelektu w Europie i Ameryce.

Na protesty Hamsun odpowiada pod adresem pisarza Wildeney'a, który wyraził przypuszczenie, iż Hamsun został wprowadzony w błąd, albo też, że mieszkając zdala od ośrodków miejskich w Noerholen, Hamsun nie czyta gazet i nie wie co się dzieje.

Hamsun odpowiada na to, że jest doskonale o wszystkiem poinformowany, gazety czyta i dziękuje za tego rodzaju usprawiedliwienie, jakiem chciał mu się przysłużyć Wildeney. Obstaje przy swojem zdaniu, że Ossietzky powinien pozytywnie współpracować z władzami niemieckiemi w tym trudnym i przejściowym okresie. Tak postępując, będzie on nietylko lepszym Niemcem, lecz także lepszym człowiekiem.

Ten upór i zawziętość starego pisarza wywołały manifest przeszło 30 pisarzy skandynawskich, którzy jeszcze raz w odezwie skierowanej do Hamsuna zwracają uwagę na niewłaściwość jego postępowania i wystąpienia na rzecz systemu, który zmusił do emigracji całą elitę swoich pisarzy i uczonych.

Bunt konserwatystów

przeciwko synowi Macdonalda

Regjonalna organizacja konserwatywna w okręgu Ross i Cromarty, która ostatnio odrzuciła kandydaturę Malcolma Macdonalda do Izby Gmin, uchwaliła wysunąć, jako kontrkandydata z ramienia niezawisłych konserwatystów, Randolpha Churchilla.

***

Kandydatury obu Macdonaldów zostały — jak wiadomo — wysunięte przez Rząd Baldwina.

Obserwatorzy japońscy

Oficjalnie komunikują, że sekretarz ambasady japońskiej w Paryżu Suzuki, został mianowany chargé d'affaires w Abisynji, zaś konsul generalny w Aleksandrji Amagi został mianowany chargé d'affaires w Egipcie (PAT).

Za zdradę wojskowych tajemnic hitlerowskich

Wczoraj zrana wykonano w Berlinie wyrok śmierci na 36-l. Franzu Suess, który został dnia 19 września skazany na śmierć za zdradę tajemnic wojskowych. (PAT)

Trzydziestoletnia wojna?

René Drouillet, francuski doradca lotniczy negusa, na zapytanie, jak długo wojna może się przeciągnąć, odparł:

„Największym przeciwnikiem najeźdźcy na Abisynję jest sama natura. Najnowocześniejsza broń Włochów nie ma w tych warunkach wielkiego znaczenia i jestem przekonany, że wojna obecna może potrwać nawet 30 lat".

Ładne widoki dla p. Mussoliniego!

Nieco o sprawiedliwości

Według obliczeń amerykańskiej ligi przeciwników kary śmierci, w okresie pomiędzy rokiem 1900 a 1934 skazano i STRACONO NIEWINNIE w Stanach Zjednoczonych — 103 ludzi... Nie potrzeba mieć zbyt wiele wyobraźni, by po przeczytaniu tej straszliwej informacji wstrząsnąć się dreszczem zgrozy. Sądownictwo północno-amerykańskie dalekie jest wogóle od ideału bezstronnej sprawiedliwości; mówią o tem wszystkie źródła objektywne, a takie sprawy, jak Sacca i Vanzetti'ego albo Toma Mooneya potwierdzają w zupełności opinje ujemne i krytyczne. Trzy osoby na rok mordowane niewinnie Z WYROKU SĄDOWEGO — oto ponury i klasyczny dowód, jak błędnemi drogami kroczy nieraz wymiar sprawiedliwości, jak okrutnie omylne są niekiedy wyroki sądowe, stanowiące o rzeczach nieodwołalnych.

Stany Zjednoczone nie stanowią zresztą pod tym względem jakiegoś jedynego, godnego potępienia wyjątku. Nikt nie może przeskoczyć samego siebie. Sędziowie są ludźmi, a więc mogą się niejednokrotnie przy wyrokowaniu mylić. Co zaś najważniejsze — „prawo nie może nigdy wznieść się wyżej, niż ustrój ekonomiczny i uwarunkowany nim ustrój kulturalny społeczeństwa"... Zwłaszcza era faszyzmu, szerzącego się dziś w wielu krajach świata, tysiącem aktualnych i wymownych dowodów podpiera mocno słuszność tego założenia.

Sprawiedliwość, ujęta w sztywne formułki wyroków sądowych, jest zawsze względna, nigdy absolutna, zawsze zależna od ducha epoki, potrzeb rządzących i tego wszystkiego wogóle, co warunkuje „ustrój kulturalny społeczeństwa". Już Szekspir stwierdzał z goryczą, że — „powlecz grzech złotem, a hartowna dzida sprawiedliwości na nim pryśnie w łachman; licho go odziej, a źdźbłem go przebijesz"... Zaś nieco inaczej, ale równie trafnie względnościowy charakter prawa tłumaczył Montaigne, pisząc: „To, co jest zbrodnią z jednej strony rzeki, może być prawem na drugim jej brzegu"...

W świetle zdrowego rozumu — fetyszyzm i cześć bałwochwalcza w stosunku do wyroków sądowych są wierutnym nonsensem. Dla tej prostej przyczyny, że wyroki te wydawane są przez omylnych i często błądzących, bo podlegających najrozmaitszym wpływom — ludzi. Gdyby było inaczej, nie naliczonoby w Stanach Zjednoczonych 103 morderstw sądowych w ciągu lat trzydziestu paru. A już zwłaszcza, gdy chodzi o t. zw. PRZESTĘPSTWA POLITYCZNE, zachować należy szczególnie krytyczną ostrożność. Historja państw i narodów przekonywa bezapelacyjnie, że każdy UDANY ZAMACH STANU uzyskuje później sankcje i legalizację, podczas, gdy inicjatorom przewrotów nieudanych — ucina się poprostu głowy. I że to, co w dniu dzisiejszym uważane jest za zbrodnię i karane, jak najsurowiej, jutro albo pojutrze stać się może tytułem do sławy i zaszczytów. Powoływanie się tedy na wyroki sądowe, jako na dogmat niewzruszalny, czynienie z tych wyroków jakiegoś objawienia, piętnującego przestępcę raz na zawsze palącem słowem hańby i potępienia — jest metodą najzupełniej niewłaściwą i na dalszą metę — zawsze zawodną. Nic nie zastyga w bezruchu, wszystko jest płynne i zmienne — o tem ludzkość wie przecież już od tysięcy lat.

BD.

Po zgonie B.B.W.R.

Ich... pokłosie

Był w Wilnie jeszcze jeden proces na tle stosunków wewnętrznych w BBWR. P. Mackiewicz napisał w „Słowie", że p. Kamiński przeszedł do Sejmu przy pomocy „aut starościńskich" i dosypywania głosów. P. Kamiński pociągnął p. Mackiewicza do odpowiedzialności sądowej. Sąd skazał p. Mackiewicza na 1.000 zł. grzywny i 4 miesiące aresztu. P. Mackiewicz będzie apelował.

W toku rozprawy sypały się wzajemne zarzuty; jakże znane z poprzednich dwuch kampanij wyborczych z r. 1928 i z r. 1930. I koperty „przygotowane zawczasu", i auto, którym jeździ p. wice-starosta, by badać nastroje wyborców, i wójtowie w roli „organizatorów" wyborczych, i pismo p. Birkenmayera, popierające poszczególnych kandydatów na niekorzyść innych itd. itp.

Miłe — swoją drogą—środowisko!... Świetnie ten BBWR wcielił w życie idee... „solidaryzmu społecznego"... Pozostał po nim sympatyczny ślad — PROCESY O ZNIESŁAWIENIE...

Ar.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela

Obywatele!

Kryzys ekonomiczny doby obecnej wzmógł niesłychanie prądy faszystowskie.

FASZYZM I SYSTEMY DYKKTATORSKIE obiecywały przezwyciężyć kryzys gospodarczy, obiecywały być skutecznem lekarstwem na wszelkie bolączki dnia dzisiejszego.

ZAPOWIEDZI TYCH NIE SPEŁNIONO. Faszyzm i systemy dyktatorskie doprowadziły życie społeczne do ostatecznego upadku.

GODNOŚĆ człowieka i obywatela została sponiewierana.

PODEPTANO I ODEBRANO PRAWA OBYWATELSKIE.

Pogwałcono i unicestwiono WOLNOŚĆ myśli i słowa.

Rozpętano w Afryce wojnę, która grozić zaczyna całemu światu i całej ludzkości.

Budzić się jednak poczyna w społeczeństwach odruch sumienia, tęsknota do wolności, do czynnego przeciwstawienia się fali zalewającego kulturę barbarzyństwa.

LIGA OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA wierna swoim ideałom, przystępuje do mobilizacji opinji publicznej w imię walki z faszyzmem i dyktaturą:

o przywrócenie praw człowiekowi i obywatelowi;

o reformę ustaw, które obrażają prawa jednostki oraz grup społecznych, politycznych lub narodowościowych;

w obronie każdego obywatela i każdego zrzeszenia, którego WOLNOŚĆ lub prawa zostały obrażone;

ze wszelkim UCISKIEM narodowościowym, wyznaniowym, społecznym lub politycznym;

ze wszelką SAMOWOLĄ, NADUŻYCIEM WŁADZY I NIETOLERANCJĄ.

Obywatele!

Niechaj w szeregach naszych nie zbraknie nikogo, komu drogie są te ideały.

SEKRETARJAT LIGI MIEŚCI SIĘ W WARSZAWIE PRZY UL. KRÓLEWSKIEJ 16 I CZYNNY JEST CODZIENNIE OD 10 DO 12 RANO.

Pionierzy „cywilizacji"

Propaganda faszystowska zużywa niemało papieru, czasu i pieniędzy, aby przekonać świat i ludzkość, że wyprawa p. Mussoliniego do Abisynji, podjęta w imię ratowania zagrożonych pozycyj faszyzmu, jest jakoby krucjatą „cywilizacyjną", niosącą wszelkie dobrodziejstwa i rozkosze czarnym ludom afrykańskim.

Nieszczęściem dla włoskich goebbelsów, uzgodnienie tezy o „misji cywilizacyjnej" pomiędzy ministerjum prasy a sztabem generalnym dotychczas jakoś nie nastąpiło. A skutki tego — dla zaszarganej już wogóle reputacji faszyzmu są wręcz fatalne. Krzewienie „cywilizacji" przez wojska faszystowskie w Abisji rozpoczęło się, jak wiadomo, od zbrodniczego bombardowania niebronionych wiosek i osiedli, w których — wobec wybuchu wojny z Włochami — pozostały jedynie kobiety i dzieci. W tych „rycerskich" popisach odznaczyli się zwłaszcza: zięć i synalkowie Mussoliniego, których z rozkazu dyktatora nagrodzono, oczywiście, orderami. Ale to był jedynie wstęp do tragedji, która trwa i rozwija się w oczach cywilizowanego świata.

W miarę rosnących niepowodzeń armji faszystowskiej, która coraz dotkliwiej bita jest na wszystkich frontach abisyńskich, wzmaga się furja i gniew tracącego panowanie nad sobą sztabu włoskiego. Wzorem desperatów i bankrutów, wojskowe władze faszystowskie — nie bez wiedzy, oczywiście, swego „czynnika decydującego" — rozpoczęły na wielką skalę niszczycielską i morderczą akcję. Zaledwie parę tygodni temu zbombardowano z aeroplanów szpital amerykańskiego Czerwonego Krzyża, co wywołało burzę protestów wśród wszystkich niezbrodniczych elementów ludzkości. Ale te protesty rozpaliły widocznie bardziej jeszcze żądzę „chwały wojennej" wśród lotników p. Mussoliniego.

I oto podczas, gdy „wódz narodu" siedzi bezpiecznie w swym Pałacu Weneckim, strzeżony przez całe sfory szpiclów i policjantów wszelkiego rodzaju, jego „czarne koszule" dokonały nowego rekordu „waleczności", niszcząc bestjalsko bombami szpital szwedzki, zabijając dziesiątki ludzi spośród chorych i personelu sanitarnego. Jeżeli dodamy do tego masowe palenie kościołów i świątyń abisyńskich, stosowane z reguły przez uciekające wojska faszystowskie, otrzymamy dość kompletny i wyrazisty obraz działalności „cywilizacyjnej" nowoczesnych Hunnów i Wandalów. „Kogo Jowisz chce ukarać, temu rozum odbiera" — mówi stare przysłowie. Faszyzm włoski jest nad przepaścią zasłużonej kary, to też nie rozum, a szaleństwo towarzyszy jego czynom i działaniom.

***

A w innym znowu kraju Europy pewien mało inteligentny jegomość, ucharakteryzowany przez ciężki przemysł też na „wodza narodu", wydaje jakieś noworoczne „orędzie", w którem mianuje się obrońcą „kultury europejskiej" (!). Tępogłowy manekin wywija tekturowym mieczem i sposobi się na wyprawę „krzyżową" przeciw wrogom faszyzmu!... Jegomość, którego nazwisko pozostanie nazawsze związane z szeregiem najordynarniejszych zbrodni, nieznanych wprost w dziejach ludzkości, odważa się mówić o „kulturze" i ma czelność oświadczać gotowość jej „obrony"! Oto są pionierzy kapitalistycznej „cywilizacji", oto jest sam kwiat, elita sama ginącego burżuazyjnego świata.

Bd.

Walka z katolicyzmem

Czasopismo katolickie w Niemczech „Stimmen der Zeit" (Głosy Chwili), poświęcone rozpatrywaniu zagadnień współczesnego życia duchowego, zostało rozporządzeniem Ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy i Prus zawieszone do 5 marca r. b.

Miesięcznik ten założony w roku 1869-ym, redagowany jest od roku 1927 przez znanego jezuitę d-ra J. Kreitmaiera. (Press).

Dnia 9-go b. m. o godz. 8-ej wieczorem

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela

urządza w sali Warszawskiego T-wa Higjenicznego przy ul. Karowej

ODCZYT ZBIOROWY

na temat

„PRAWA CZŁOWIEKA I OBYWATELA"

Zagaja **Andrzej Strug**

Przemawiać będą: **Dorota Kłuszyńska, Irena Kosmowska, Maciej Rataj, Wacław Szumański i Wanda Wasilewska.**

Wstęp 49 gr. Bilety przy wejściu, w lokalu Ligi Królewska 16 i w Administracji „Robotnika".

Front walki na Górnym Śląsku

Nowa prowokacja przemysłowców:

cofnięcie własnych zobowiązań wobec Spółki Brackiej

Najstarsza instytucja ubezpieczeniowa górników śląskich na wypadek niezdolności do pracy, **Spółka Bracka** znalazła się już w roku 1932 w bardzo trudnej sytuacji. Kryzys gospodarczy i bezrobocie podważyły podstawy finansowe tej instytucji, która opiekuje się 50.000 górników w razie ich choroby oraz tyluż inwalidami, wdowami i sierotami po górnikach. Uzdrowienie podstaw finansowych Spółki Brackiej stało się jednem z naczelnych zagadnień organizacyj górniczych. Centralny Związek Górników, a za nim wszystkie inne organizacje zawodowe górników, chcąc ratować Spółkę Bracką przed bankructwem, wysunęły żądanie opłaty tonażowej przez kapitalistów w wysokości 50 groszy od każdej wydobytej tonny węgla. Żądanie opłaty tonażowej miało swe rzeczowe uzasadnienie. Sytuacja finansowa Spółki Brackiej bowiem staje się z roku na rok coraz to rozpaczliwszą. Gdy bezpośrednio po zmianie suwerenności na Górnym Śląsku 167.688 osób opłacało składkę na ubezpieczenie chorobowe a 134.900 — na ubezpieczenie inwalidzkie Spółki Brackiej, to pod koniec roku 1934 było ubezpieczonych na wypadek choroby już tylko 57.153, a na wypadek inwalidztwa 51.630. Liczba ubezpieczonych stopniała jeszcze bardziej w roku ubiegłym, bo pod koniec sierpnia wynosiła o przeszło 4.000 osób mniej w każdym z ubezpieczeń w Spółce Brackiej. Olbrzymi ubytek ubezpieczonych musiał odbić się fatalnie na sytuacji finansowej Spółki, Spółka Bracka wykazywała w roku 1924 dochodów 31.279.268,92 zł. tytułem składek ubezpieczeniowych i 16.419.928,80 zł. rozchodów. Ostatnio dochody stanowiły już tylko kwotę 25.703.706,48 zł., a rozchody — 33.226.255,89 zł. Stałemu wzrostowi deficytów zapobiega Spółka Bracka obniżaniem pensyj inwalidzkich i podwyższaniem składek pracującym. A w kopalniach, których załogi podlegają ubezpieczeniu brackiemu, coraz to mniej pracuje górników, coraz to większa jest wydajność pracy, a więc mnożą się zyski przemysłowców, pozwalając im na udzielenie pomocy finansowej tej ubezpieczalni górników. Żądania górników co do podatku tonażowego od przemysłowców nie znajdowało jednak żadnego zainteresowania ani u przemysłowców, ani u władz, dopóki Kongres rad załogowych nie postawił naprawy podstaw finansowych Spółki Brackiej wyraźnie. Pod naciskiem opinji górników powołano do życia specjalną komisję do rozpatrzenia żądania opłaty tonażowej. Przedstawiciele górników wykazali słuszność swego postulatu. Sytuacja kopalń, członków Spółki Brackiej, jest w roku 1934 nie najgorsza. Mimo redukcji 2518 górników w roku 1934 wydobycie węgla podnosi się z 18.632.703 ton z roku 1933 do 20.709.345 ton, a więc o 2.076.642 tony więcej, zarobki robotników brutto spadają ze 100.704.656 zł. w roku 1933 do 99.591.192 zł. mimo przepracowania 400.000 dniówek więcej od roku poprzedniego. Przemysłowcy zarabiają na sprzedaży 1.551.00 ton węgla więcej, niż w roku 1933. Gdy składka do Spółki Brackiej na 100 zł. zarobku brutto robotnika wynosi 10,36 zł., a więc obciąża zarobek o 7,86% więcej od roku 1933, to składka przemysłowców w tonnie węgla obniża się o 1,79% i stanowi 46,5 grosza w niej.

Po długich targach dochodzi do ustalenia **doraźnej pomocy** dla Spółki Brackiej. Na posiedzeniu komisji w dniu 28 października 1935 r. składają przemysłowcy następujące zobowiązanie:

„Komisja Parytetyczna do spraw bractw górniczych na Górnym Śląsku w wyniku swych prac stwierdziła konieczność zasilenia kasy pensyjnej Spółki Brackiej w roku 1936 poza normalnemi wpływami kwotą 3.800.000 zł., słownie: trzy miljony trzysta tysięcy złotych.

Zgodnie z oświadczeniami przedstawicieli posiadaczy zakładów brackich oraz przewodniczącego komisji jako przedstawiciela Rządu kwota 3.300.000 zł., słownie: trzy miljony trzysta tysięcy złotych będzie wpłacana Spółce Brackiej w roku 1936 po połowie przez posiadaczy zakładów brackich i skarb państwa.

Komisja wyraża przekonanie, że przed upływem 1936 roku powinien być opracowany plan całkowitej sanacji Spółki Brackiej. Przedstawiciele związków zawodowych i przedstawiciele zakładów brackich wyrażają gotowość wzięcia udziału w tej pracy".

Zobowiązanie podpisali imieniem przemysłowców gen. dyr. zakładów Hohenlohego p. Ciszewski, gen. dyr. Spółki Gischego p. Krasnodębski, i gen. dyr. kopalń skarbowych p. Dr. Zagórowski.

Zdawało się, że równowaga budżetowa Spółki Brackiej będzie do końca 1936 roku zabezpieczona.

Nadeszła obniżka cen węgla. Kapitaliści tę obniżkę chcą sobie wyrównać **cofnięciem zobowiązania wobec Spółki Brackiej.** Oświadczyli w dniu 27 grudnia roku ubiegłego w Ministerjum Opieki Społecznej, że **nie wezmą żadnego udziału w zabezpieczeniu równowagi budżetowej Spółki Brackiej.**

Nic ich nie obchodzi los pracującego górnika i tych, co po kilkunastuletniej pracy są skazani na pomoc Spółki Brackiej. Czy to nie bezgraniczny cynizm? Czy nie czas na krok bezwzględny wobec ludzi łamiących zobowiązania własne?

Jeżeli tego nikt „urzędowy" nie uczyni, to wyręczą górnicy. Przemysłowcy przeciągnęli strunę cierpliwości górników, konsekwencje tego będą musieli ponieść sami.

JÓZEF JANTA.

MAŁY FELJETON

Bez ostentacji

Zwrócono mi uwagę na pewne zjawiska, których—ze wstydem to przyznaję — sam nie zauważyłem. Mianowicie, że ze słownictwa oficjalnego, urzędowego i półurzędowego, zanikają takie wyrazy, jak: „mocarstwowy" i „reprezentacyjny". Na urzędowe i półurzędowe mowy nałożono tłumik, a oficjalne i półoficjalne artykuły i wzmianki oczyszcza sij z chwastów blagi.

Jest to objaw pocieszający, dowodzący, że po tamtej stronie następuje pewne otrzeźwienie i że czad megalomanji i opary radosnej twórczości ustępują miejsca rozwadze i rozsądkowi.

Zwrócono mi też uwagę na zanik pochodów manifestacyjnych, pomimo, iż przed rokiem jeszcze nie było tygodnia bez pochodu. A okazyj do przespacerowania się z pochodniami i orkiestrami w ostatnich miesiącach nie brakło. Uchwalono podatek specjalny od uposażeń, wypowiedziano wojnę lokatorom, opracowano budżet bezdeficytowy, ogłoszono amnestję i t. p. Takie i tym podobne wydarzenia jeszcze przed rokiem dawały asumpt do przespacerowania się na plac Piłsudskiego z muzyką i pochodniami, do mów, w których roiło się od „mocarstwowych" i „reprezentacyjnych" słów.

Nie wiem, jak się odbyło wprowadzenie w życie aktu amnestyjnego po licznych więzieniach polskich. Sądząc z opisów, jakie czytałem w prasie, odbyło się wszystko bez ostentacji. Więźniom poprostu odebrano schludne, wygodne i niekrępujące ubrania rządowe, poczem przebrano ich w ich własne ubrania cywilne i wypuszczono na wolność, na świeże powietrze i na kryzys. Kryminalni przed zwolnieniem musieli podobno dać zobowiązanie, że jeśli utworzą związek b. więźniów kryminalnych, to nie może to być klasowy związek, tylko sanacyjny. Zwolnieni mieli oświadczyć, że ani im to w głowie nie postało i że wszyscy gremjalnie wracają do sanacji.

I to wszystko. Bez uroczystości, bez pompy, bez ostentacji.

A właśnie opowiedziano mi, jak to odbyło się zwalnianie amnestjonowanych więźniów w jednem z państw bałkańskich. A więc urządzono w więzieniach pożegnalny obiad z udziałem prokuratorów. Wychylono szereg toastów. Ściskano się i całowano. Zwalniani więźniowie wołali „dowidzenia", a prokuratorzy podnosili w górę kryminalistów - senjorów i śpiewali „sto lat", co przez chwilę wywołało pewną konsternację wśród zwalnianych. Niektórzy rzecznicy prawa pili bruderszaft z poważnymi i zasłużonymi więźniami, bo przecież każdy prokurator doskonale zdaje sobie sprawę, że gdyby nie było przestępstw, to przedewszystkiem on — prokurator, poszedłby na zieloną trawkę i w głębi duszy najgorszy prokurator przechowuje uczucie wdzięczności dla kryminalist.

Na tych uroczystościach, jak mi opowiadano, nie obeszło się bez zabawnego qui pro quo. Pewien kryminalista, ściskając się z prokuratorem, świsnął mu złotą papierośnicę, którą z miejsca drugiemu kryminaliście oddał.

— Czyja? — zapytał ten drugi.

— Prokuratora.

— Nie można. Daj pokój. Zwracam.

I wpuścił ją w kieszeń prokuratorowi, ale innemu.

Po paru minutach okradziony prokurator chciał zapalić papierosa i zaczął macać się po kieszeniach.

Zauważył te ruchy drugi prokurator, sięgnął do kieszeni i wyciągnął złotą papierośnicę.

— To zdaje się moja papierośnica— zauważył kostycznie pierwszy prokurator.

— No, no, no! — dziwili się kryminaliści — prokuratorzy także?

Słowem, bawiono się znakomicie.

U nas amnestja minęła szaro, bez ostentacji.

ULTIMUS.

Dzisiaj zaćmienie księżyca

Od paru lat nie było w środkowej Europie zaćmienia księżyca.

Ostatnie pełne zaćmienie księżyca widoczne było w środkowej Europie dnia 26 września 1931 r.

Dzisiaj zatem o godz. 17 m. 28, o ile tylko pogoda dopisze i ani chmury, ani mgła nie zasłonią widoku, będziemy mogli w całej Polsce obserwować pełne zaćmienie księżyca, które potrwa do godz. 20 m. 50.

Powyżej podany przeszło trzygodzinny okres dotyczy całego czasu znalezienia się księżyca w cieniu ziemi i interesuje tylko astronomów. Laików zaś może zainteresować tylko okres pełnego zaćmienia, t. j. czas, kiedy nasz satelita znajdzie się zupełnie zasłonięty cieniem, padającym od ziemi. Ta faza będzie trwała od godz. 18 m. 57 do 19 m. 21, a więc niecałe pół godziny.

Przeciwko niszczeniu Zagłębia Dąbrowskiego protestują de.egaci robotników

(Kor. wł.).

Dyrektor departamentu pracy w Ministerjum Opieki Społecznej, p. Klott, przyjął delegację robotników z ramienia C. Z. G. w osobach tow. tow: Stańczyka i J. Bielnika, oraz delegatów kopalni „Reden".

Delegacja interwenjowała w sprawie uruchomienia kopalni „Reden" Równocześnie delegacja zwróciła uwágę na grożące niebezpieczeństwo nowych seryj redukcyj w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, oraz zamknięcia niektórych kopalni. Delegaci podkreślili, że Zagłębie Dąbrowskie nie jest traktowane równomiemnie pod względem przydziałów z wielką szkodą dla robotników, którym dyrekcje kopalń udzielają masowo urlopów turnusowych po 3 i 4 miesiące, mimo to, że praca w tygodniu trwa 2 — 3 dni. Stopniowo likwiduje się kopalnie w Zagłębiu Dąbrowskiem. Do tej pory zniszczono całkowicie kopalnię „Klimontów", na której pracowało zgórą tysiąc ludzi. Zamknięto kopalnię „Mortimer", na której również pracowało zgórą tysiąc ludzi. Zamknięto kopalnię „Stanisław", na której zatrudnionych było 360 robotników, zamknięto kopalnię „Baśka" (150 robotników); zamknięto kopalnię „Maksymiljan" (300 rob.), zamknięto kopalnię „Karol" (zgórą 300 ludzi), zamknięto kopalnię „Wiesława" (około 400 robotników), a ostatnio została również zamknięta duża kopalnia „Jakób", na której pracowało zgórą 400 osób. **W obecnej chwili wszystkie kopalnie zapowiadają redukcję przeszło 2.400 ludzi. Delegaci zwrócili uwagę, że tego rodzaju niszczenie wielkiego zagłębia węglowego może w przyszłości odbić się fatalnie na interesach państwa.**

Po wysłuchaniu delegacji, dyrektor Klott oświadczył, iż nic konkretnego nie może w tej chwili uczynić. Ministerjum Opieki Społecznej ze swej strony uczyni wszystko, by kopalnia „Reden", w myśl życzeń delegacji, była uruchomiona. W dużej części jest to jednak zależne od Ministerjum Przemysłu i Handlu, z którem ministerjuM opieki w tej sprawie będzie konferowało.

Plaga „składek"

Dyrekcje kopalń nie mogą zmuszać robotników do płacenia „składek"

(Kor. wł.).

Niektóre kopalnie w Zagłębiu Dąbrowskiem pobierają od robotników rozmaite składki na pewne cele, mimo że robotnicy zarabiają bardzo marnie i niechętnie płacą składki. Manja składek pokutuje zresztą w całem naszem społeczeństwie.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyły się dwie konferencje, dokładnie ilustrujące, jakie stosunki panują pod tym względem na niektórych kopalniach.

Otóż kop. „Grodziec" pobierała od dość dawna składkę na kościół, a pozatem robotnicy płacili pewne sumy na osobną listę, również na kośció. Obecnie robotnicy pracują tylko po kilka dni w tygodniu, każdy wydatek jest dla nich ciężarem Zwrócili się więc do Sekretarjatu C. Z. G. z prośbą o interwencję w tej sprawie.

Na konferencji inspektor pracy oświadczył, że dyrekcja kopalni nie może przymusowo ściągać tych składek od robotników. Wobec tego dyrekcja ma wywiesić ogłoszenie, że składki mogą płacić tylko ci robotnicy, którzy wyrażą na to zgodę.

Następnie odbyła się konferencja z dyrekcją kop. „Jowisz", gdzie znów robotników nakłaniano do ubezpieczania się na wypadek śmierci. I w tym wypadku inspektor oświadczył kategorycznie, że dyrekcji nie wolno nakłaniać lub zmuszać robotników do ubezpieczania się. Pozatem poruszana była sprawa mundurów dla robotników, którym za te mundury odtrącano pewne sumy. Dyrekcja oświadczyła, że mundury nie będą już szyte kosztem robotników.

**
*

Racjonalna gospodarka miejska

W tym samym czasie, kiedy niektórzy Amerykanie uciekają z Ameryki, szukając w Europie schronienia przed plagą bandytyzmu i porywania dzieci, niektóre miasta amerykańskie mogą służyć wzorem racjonalnej gospodarki i dysponowaniaf unduszami miejskiemi.

Oto profesor higjeny na uniwersytecie Yale dr. Winstow ogłosił książkę p. t. „Miasto na wzgórzu", w której opisuje gospodarkę miasta Syrukuzy w stanie New Jork. Miasto to liczy 200 tysięcy mieszkańców i z osiąganych rocznie 15 miljonów dolarów dochodu, 10 miljonów otrzymuje z bezpośrednich podatków.

Najciekawszem jest podział wydatków i stosunek proporcjonalny każdego działu wydatków do globalnej sumy rozchodów.

A więc miasto Syrakuzy wydaje:

na wychowanie	38,8%
na obsługę długów (zaciągniętych przez dawniejszy zarząd)	18,6%
na służbę bezpieczeństwa	17,2%
na roboty publiczne	7,9%
na opiekę społeczną	6,5%
na różne	5,3%
na zdrowotność	2,2%
na budowle	1,9%
na parki	1,6%

Przeszło dwukrotnie miasto Syrakuzy wydaje na szkolnictwo, niż na policję, słusznie rozumiejąc, że szkoły i bibljoteki są ważniejsze, niż więzienia, a im więcej miasto liczy nauczycieli, tem mniej musi wydawać na policję.

Budżet ten warto zestawić z budżetem wielu miast w Polsce.

Wiadomości Sportowe

Przed reformami w piłkarstwie polskiem

Rok rocznie, z okazji walnego zgromadzenia P. Z. P. N., omawia się sprawy dotyczące reorganizacji piłkarstwa. Od czasu istnienia P. Z. P. N. po raz pierwszy, ta najwyższa magistratura piłkarska, mając na oku interes *całego piłkarstwa*, opracowała projekt wyszkoleniowy. Problem ten omówiliśmy już na naszych łamach. I, my mamy pewne zastrzeżenia, które napewno dadzą się uzgodnić we właściwem miejscu. Tymczasem, Liga dopatruje się w projektach PZPN. zamachu na jej stan posiadania. I, jeszcze nie znamy końcowej formy wniosków P. Z. P. N., a czytamy, w organie, z urzędu broniącego skompromitowanej Ligi, słowa: „spodziewać się należy, że wydział (Ligi) będzie starał się bronić przedewszystkiem interesów Ligowych, które w projekcie P. Z. P. N. zostały w pewnych punktach zagrożone". *Nie o interes całego sportu piłkarskiego chodzi, nie o podniesienie z upadku całego życia piłkarskiego w Polsce, chodzi o wyłączną obronę interesów Ligi.* Czyją obronę, zapyta każdy zdrowo myślący sportowiec? Dziesięciu klubów? O nich wyłącznie ma myśleć PZPN? Tych 900 innych klubów, rozsianych po całej Polsce nic nie znaczy? Liga, ta sama Liga, o której dzisiaj oficjalnie się pisze, że... „*przypomina ona kramik na Kercelaku*", ma stanowić centralny punkt zainteresowań P. Z. P. N.-u? Nie podoba się Lidze, względnie pewnym klubom ligowym, że PZPN proponuje zarezerwowanie szeregu terminów na obozy i zawody treningowe nieoficjalne, jak mecze reprezentacyj okręgowych i kombinowanej reprezentacji Polski. Twierdzi ona, iż nie należy „przesadzać" na punkcie meczów okręgowych i, że raczej należałoby sprowadzać silniejsze zespoły zagraniczne dla klubów... ligowych. O to chodzi. Tendencja grubemi szyta nićmi. Okręgi mogą jak dotychczas, borykać się w największych trudnościach, mogą pod względem sportowym cofać się wstecz, miast pójść naprzód, byleby dziesięć klubów w Polsce, mających monopol na „ekstra klasę", mogło tuczyć się kosztem kilkuset pozostałych klubów, posiadających te same prawa do życia i rozwoju, co tak zwana „arystokracja" piłkarska. Słusznym jest więc wniosek Krakowa, domagający się od P. Z. P. N. przyznania na rzecz okręgów, trzech do czterech terminów w roku niezależnie od dni P. Z. P. N.-u, w których to dniach, okręg mógłby korzystać ze wszystkich graczy, a więc także ligowych. Nie wszystkie okręgi stać finansowo na to, by się dzieliły z klubami ligowymi dochodem, gdyż inaczej nie chcą dać graczy do reprezentacji. Ta rzecz winna być zasadniczo uregulowana. Okręg nie powinien w tym wypadku być uzależnionym od dobrej woli, czy łaski klubu ligowego. Również trener okręgowy winien być do dyspozycji okręgu, a jeśli któremuś klubowi ligowemu sposób i program jego pracy, nie będzie odpowiadał, może z niego zrezygnować. Grunt, żeby okręg mógł z niego na rzecz wszystkich klubów, także i prowincjonalnych, korzystać. Liga domaga się również zniesienia karencji. Aby można było rychlej i łatwiej ją „spławić" wysunięto „argument", że ona stała się rzekomo przyczyną upadku piłkarstwa. To jest absurd. Karencja została uchwalona, a nie narzucona dopiero wówczas, gdy wniosek o wprowadzenie oficjalnego zawodowstwa przepadł. *Ogłoscie panowie jawne zawodowstwo, albo rozwiążcie Ligę, a karencja nie będzie potrzebna.* Tylko czekać, aż karencja padnie. Zobaczymy co się zacznie dziać. Już dzisiaj szereg klubów „upatrzyło" sobie graczy. Cena będzie tańsza. Towar łatwiejszy do nabycia. *Ofiarą padną kluby A, i B-klasowe,* a gdzieniegdzie także C-klasowe. Powstaną właśnie te „stajnie wyścigowe", których zdeklarowanym wrogiem jest obecny dyrektor P. U. W. F. gen. Olszyna - Wilczyński. I kto wie czy nie wartoby dopuścić do zniesienia karencji, by się przekonać, jak polskie piłkarstwo stoczy się w przepaść, amoralności i zaniku wartości etycznych, gdy wszelkie hamulce zostaną zwolnione. *Może wtedy otworzą się oczy niektórym ludziom, którym ciągle się zdaje, że wygranie meczu, dzięki skaperowanemu graczowi i drogo za to opłacanemu, jest ważniejszem od moralnej strony problemu sportowego.* Kwestja sędziowska wypłynęła znowu na powierzchnię. Tym razem szturm przeciwko samodzielności tej organizacji, przypuściła Liga. Trzeba było, aby na własnej skórze odączuła ona skutki długoletniego tolerowania anormalnego stanu, panującego w tej instytucji, by zgodnie z naszym poglądem stwierdzić, że można i *trzeba zostawić sędziom niezależność sędziowską na boisku, a związać ich organizacyjnie z PZPN-em, jako naczelną magistraturą całego piłkarstwa w Polsce.*

M. Statter.

Rzeczy ciekawe z Polski i ze świata

WYPADEK ŚPIĄCZKI NA POLESIU

Dep. Służby Zdrowia Min. Opieki Społecznej zanotował wypadek śpiączki na Polesiu.

Jest to choroba u nas rzadka i bardzo niebezpieczna.

ILU JEST W POLSCE NIEWIDOMYCH

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego mamy w Polsce niewidomych 33.000, w tem 60 proc. mężczyzn i 40 proc. kobiet. Niewidomych, a zarazem głuchoniemych jest 13 proc. tej liczby ogólnej.

POŻARY W POLSCE

Według obliczeń w Polsce wybucha rocznie ponad 20.000 pożarów, które przeciętnie niszczą 60.000 budynków, ogólnej wartości 100.000.000 złotych.

ZMĘCZENIE SZOFERÓW — PRZYCZYNĄ KATASTROF

Narodowa Rada Bezpieczeństwa w Stanach Zjednoczonych i Komitet Badań Lekarskich w Anglji zajmowały się ostatnio sprawą wypadków samochodowych. Przeprowadzone badania wykazały, że wiele wypadków samochodowych powstaje wskutek zasypiania kierowców lub ich przemęczenia, naskutek czego nie są oni w stanie jechać bezpiecznie. Przyczyną zasypiania, bywa niekiedy zatrucie tlenkiem węgla, wskutek przedostawania się do środka wozu gazów spalinowych.

Zdaniem Narodowej Rady Bezpieczeństwa, każde państwo powinno ustalić czas pracy szoferów, wliczając doń czas postoju i pracy w garażu. Należy także ustalić czas trwania przerw odpoczynkowych.

(ATE.)

DUMNI ZE SIEBIE I PEWNI SIEBIE

Miejscowość Princeton, w której od dwuch lat nie wydarzyło się żadne przestępstwo, skierowało za pośrednictwem zarządu swej gminy zaproszenie do płk. Lindbergha, aby osiedlił się na stałe wraz z rodziną w tem mieście. Gmina Princeton gwarantuje Linberghowi, jego małżonce i dzieciom całkowite bezpieczeństwo życia i mienia.

(ATE.)

ODROCZENIE EGZEKUCJI HAUPTMANNA

W związku z podaniem Hauptmanna o ułaskawienie gubernator stan New Jersey Hoffmann odroczył termin egzekucji Hauptmanna, wyznaczonej na dzień 14 stycznia. Gubernator Hoffmann dąży do całkowitego wyświetlenia sprawy zabójstwa dziecka Lindbergha.

(ATE.)

POWÓDŹ WE FRANCJI

Wedle ostatnich wiadomości, sytuacja powodziowa we Francji ulega pewnej poprawie. Największy przybór Loary oczekiwany jest we środę wieczorem, przyczem nie będzie tak wielki jak pierwotnie oczekiwano. Mimo to pewnem jest, że większość fabryk w okolicach Nantes zostanie zatopiona. Wieczorem w poniedziałek ponownie zaczęły padać deszcze. Rodan w pobliżu Avignonu przybiera z szybkością centymetra na godzinę.

(PAT.)

Układ dżentelmeński

Jak donoszą pisma amerykańskie, przeprowadzono w więzieniu stanu Alabam ciekawy eksperyment z więźniami w związku ze świętami Bożego Narodzenia.

Mianowicie 500 więźniów zwolniono na urlop świąteczny do domów pod warunkiem wszakże, że po 8 dniach sami stawią się do więzienia dla dalszego odsiadywania wyroku.

Wypuszczeni na święta do swych rodzin więźniowie musieli dać naczelnikowi więzienia słowo, że po upływie 8 dni stawią się.

Ciekawe, jakie wyniki dał ten eksperyment.

Kronika lwowska

JAK LWÓW ZAMIAST OBNIŻKI DOSTAŁ PODWYŻKĘ CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH.

Magistrat miasta obdarował mieszkańców podarunkiem noworocznym a to rzekomą obniżką a faktycznie podwyżką cen biletów tramwajowych.

Nowa taryfa obniżyła wprawdzie dotychczasowe ceny z 30 gr. na 25 gr. (bilet z przesiadaniem) i z 25 gr. na 20 gr. (bilet zwyczajny) ale zniosła zupełnie dotychczasowe 15 groszowe bilety odcinkowe i podrożyła karty okresowe i karty dla młodzieży szkolnej. Jeśli się zważy, że zbiedniała ludność Lwowa, o ile korzystała już z komunikacji tramwajowej, to kupowała bilety jazdy odcinkowe w cenie 15 gr. — to musi się stwierdzić, że ta przemądrzała kalkulacja taryfowa oznacza faktyczną podwyżkę cen i nowy ciężar dla ludności.

Opinja publiczna, tę manipulację odcinkową potępia jednomyślnie.

O zniżce cen gazu, elektryczności i t. p. dotychczas nie słychać.

WYŚCIG DO KORYTKA.

Ostatnio opróżniło się w mieście stanowisko kierownika „izraelickiego urzędu metrykalnego". Urząd takiego kierownika polega na wpisywaniu dat do ksiąg kancelaryjnych i inkasowaniu dochodów miesięcznych w sumie około 5.000 złotych. Z każdy akt metrykalny urodzin, ślubu lub zgonu pobiera taki „metrykalführer" od 5 do 10 zł., a samych dzieci żyd. rodzi się we Lwowie w roku około 5.000.

Nic dziwnego więc, że o urząd ten rozpoczął się wielki wyścig z przeszkodami; stanęli do startu ludzie mili systemowi; wśród nich wymieniane są nazwiska dra Schreibera, dra Federa i szereg innych.

Nominacja należy do prezydenta miasta, ale prezydent od kilku miesięcy zwleka z załatwieniem tej sprawy, gdyż poszczególni kandydaci walczą o złotodajny urząd, posługując się poleceniami coraz to bardziej wpływowych i coraz to wyżej postawionych osobistości.

W mieście mówi się o tem głośno, kto kogo i dla jakich powodów popiera. A możnaby temu nepotyzmowi urwać łeb.... gdyby funkcje prowadzącego metryki przydzielono zwyczajnie i poprostu do miejskich urzędów dzielnicowych.

Wesoły kącik

ODCIĄŁ SIĘ

— Pan zawsze chcesz być mądrzejszym odemnie!

— Czy nie uważa pan, że z mojej strony jest to bardzo skromne życzenie?

W SZKOLE

— Gapski, do czego mamy uszy?

— Do patrzenia.

— Głupiś. W jaki to sposób uszy służą do patrzenia,

— Bo zakłada się na nie okulary.

AGNIESZKA SMEDLEY Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE"

Żołnierze 1)

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

Japońscy militaryści napadli na Szanghaj. Rannych chińskich obrońców zgromadzono w przeszło czterdziestu szpitalach. Chińskie szkoły i prywatne mieszkania obrócone zostały na prowizoryczne szpitale. Tutaj długiemi rzędami, leżą ranni. O wiele więcej pozostawiono ich leżących na polu bitwy — zmarłych, albo śmiertelnie rannych. W tyle, poza chińskiemi linjami, wznoszą się wysoko stosy świeżych, drewnianych trumien. W Szanghaju, obok niektórych szpitali, sterczą dalsze stosy trumien — niektóre puste, niektóre nie. W niektórych leżą sztywne nagie ciała zmarłych — albowiem szkoda marnować ubrania dla trupa o — ile to nie był oficer.

W prywatnej lecznicy pewnego bogatego chińskiego lekarza urządzono pomieszczenie dla rannych. Lekarz ten nazywa się dr. New; jest on krewnym i domowym lekarzem tak zwanej dynastji Sung, — rodziny, która rządzi Nankinem. W szpitalu tym ściśle przestrzega się granic klasowych. Lekko ranni oficerowie leżą w pokojach sami, pod troskliwą opieką. Ale żołnierze ciężko ranni, niektórzy bez rąk lub nóg, — albo z ranami na głowie, z których powoli wypływa mózg — leżą rzędami, jeden przy drugim. Leżą tu ludzie, przyglądając się, jak towarzysze ich powoli umierają — i słuchając ich nigdy, niekończących się jęków: — Mamo! mamo!

Żołnierze zdumieni są, że wogóle zwraca się na nich jakąś uwagę. Są przecież parjasami Chin, nie mającymi żadnych praw, a jeden tylko obowiązek: umrzeć.

— Psuje się ich tą troskliwością — skarży się jeden z lekarzy.

Na oddziale dla lżej rannych, w jednym z powszechnych szpitali, leżą rządami żołnierze — chłopi, robotnicy, kulisi. Patrzą dokoła oszołomionym wzrokiem. Wczoraj byli parjasami, — dzisiaj, na krótką chwilę, nazywa się ich „bohaterami", a jutro znowu będą parjasami. Tutaj, w jednym rzędzie, leży trzech żołnierzy — dwaj z nich, to jeszcze prawie chłopcy; jeden jest już starszym mężczyzną. Pierwszy to dziewiętnastoletni młodzieniec — osiemnastoletni według cudzoziemskiego obliczania — o wychudłej, smutnej twarzy; obok niego leży starszy mężczyzna — typowy nieokrzesany, wyga wojskowy, teraz blady od upływu krwi; trzeci to także młody chłopak, mający może dwadzieścia lat, lub trochę więcej, o twardym wyrazie ust i nachmurzonych oczach. Jeden po drugim opowiada swoją historję:

I.

Tak, opowiem pani, jeżeli pani chce. Jestem szeregowcem drugiej klasy w 88 Dywizji. Moją rodzinną wioską jest Feng - hsien, ale urodziłem się w Nankinie. Ojciec mój był kulisem przy rykszy w Nankinie przez dwadzieścia lat. Teraz mam dziewiętnaście lat. Ja także ciągnąłem rykszę przez blisko dziesięć lat. Nie, nie umiem czytać, ani pisać — tylko bogaci ludzie umieją to robić.

Wstąpiłem do wojska przy końcu zeszłego roku. Ojciec mój i ja nie mogliśmy znaleść pracy. Pracowała tylko matka — jest służącą w domu bogatej rodziny w Nankinie. Przed dwoma laty znakomity cudzoziemiec przyjechał do Nankinu—i rząd nie chciał, aby zobaczył chaty biedaków... Tak, zdaje mi się, że ten człowiek był księciem. Mówi pani: z Danji? Co to jest Danja? Nie znam tego wszystkiego. Rząd posłał pewnej nocy żołnierzy i policjantów i rozwalił wszystkie chaty biedaków, znajdujące się przy drodze, którą miał przejeżdżać znakomity cudzoziemiec. Zwalili także i naszą chatę.

Nie mieliśmy dokąd iść i nie mieliśmy pieniędzy na wybudowanie nowej chaty. Wówczas ojciec sprzedał moją siostrę jakiemuś urzędnikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Waicziapu. Za te pieniądze wybudowaliśmy nową chatę i mogliśmy żyć przez jakiś czas. W ubiegłym roku były wielkie powodzie i nikt nie mógł znaleść pracy. Wielu wieśniaków przyszło do Nankinu — i było tylu kulisów do ryksz, że nikt nie mógł zarobić na życie. Matka moja miała robotę, a siostra jest niewolnicą w kuchni bogatego urzędnika. Ale ojciec mój i ja nie mogliśmy znaleźć pracy. Ojciec mój starzeje się i nie może biegać prędko. Nikt go nie chce wziąć.

Ojciec mój i ja wstąpiliśmy do armji — do 88 Dywizji. Należymy do Czang - Kaj - szeka.

Gdy Japończycy zaczęli wojnę, część naszej dywizji była w Szanghaju, — przyłączyliśmy się do żołnierzy 19 Armji Drogowej, aby Japończyków odpędzić. Nigdy przedtem nie biłem się w żadnej wojnie. Ojciec mój walczył obok mnie. Gdzie teraz jest? Boję się, że został zabity. Jeżeli tak, ja... proszę przyjść kiedyindziej, to będę znowu opowiadał. Mój ojciec...

Przyszła pani? **Czing tso** — proszę, niech pani siądzie, niech pani siądzie. Płakałem, gdyż zawsze myślę o swym ojcu. Biliśmy się razem na froncie w Czapei. Omal nie zostałem zabity. W nocy 27-go stycznia nasza formacja przełamała japońską linję obronną i część jej zniszczyła. Rzuciłem już wszystkie bomby, jakie miałem. Zajęliśmy ich pozycje. Po upływie pół godziny wielu z nich wróciło pod osłoną ciężkiego ognia swych wielkich armat. Zażądaliśmy posiłków; większej ilości nabojów i bomb, ale nie przysłano nam. Co do mnie, rzuciłem przy ataku wszystkie bomby, jakie miałem.

(D. c. n.).

Strajk „polski“ w fabryce fajansu w Chodzieży

Głos ma opinja publiczna

(Kor. własna).

Od dnia 27 grudnia 1935 r. robotnicy, w liczbie 480 ludzi nie opuszczają murów fabryki fajansów Spółki Dzierżawnej firmy St. Mańczaka w Chodzieży, broniąc się przed zamknięciem tej fabryki, albowiem Spółka nie posiada kapitału obrotowego i zagraża jej upadłość. Robotnicy zapowiedzieli kategorycznie, że fabryki nie opuszczą, póki nie otrzymają zapewnienia od władz nadzorczych, że fabryka zostanie utrzymana i że 480 ludzi będzie miało zapewnioną egzystencję.

Oto przyczyny strajku okupacyjnego:

Fabryka fajansów w Chodzieży doprowadzoną została przez nieumiejętną, rozrzutną, poprostu rabunkową gospodarkę panów Mańczaków i Spółki do całkowitej ruiny, a pod koniec do upadłości i zamknięcia.

St. Mańczak zbankrutował i poszedł z Chodzieży; pozostawił jednak na miejscu fabrykę. Dłużnicy, którym St. Mańczak pozostał winny poważne kapitały (zabezpieczone hipoteką), wnieśli skargę do sądu o swoje pretensje. Proces się odbył — Mańczak sprawę przegrał, lecz sprawa ta nie została jeszcze dotąd definitywnie załatwiona i spoczywa w dalszym ciągu w rękach Sądu, a właściwie w rękach... p. komornika sądowego w Chodzieży.

Po upływie kilku miesięcy od czasu zamknięcia fabryki fajansów przez St. Mańczaka zrodziła się wśród pewnych osób myśl, w porozumieniu z p. Mańczakiem, zawiązania Spółki Dzierżawnej. Z tą właśnie koncepcją zwrócono się do p. Marona, burmistrza, jako najbardziej zainteresowanego sprawą podtrzymania ogniska pracy na bruku chodzieskim. Po długich naradach i rokowaniach doprowadzono wreszcie do konkretnej decyzji.

W dniu 11 sierpnia 1934 r. podpisany został z p. St. Mańczakiem kontrakt dzierżawny i Spółka była gotowa. Władze nadzorcze obiecały pomoc w formie większych pożyczek i t. p. Wprawdzie fabryka w krótkim czasie po zawarciu kontraktu otrzymała 100 tys. zł. pożyczki, lecz suma ta w przeciągu jednego miesiąca rozleciała się na różne inwestycje wewnątrz fabryki, a następnie z tych 100 tys. zł. Spółka musiała pokryć zaległości z tytułu nie opłaconych przez St. Mańczaka podatków do Izby Skarbowej. Również Spółka musiała uregulować po Mańczaku zaległości zarobkowe robotnikom.

Zarząd Spółki, na czele z p. Maronem, burmistrzem miasta, zaczął czynić usilne starania o dalszą pożyczkę, którą na podstawie gwarancji Zarządu miasta Chodzieży uzyskano, w wysokości dalszych 100 tys. zł. Te 100 tys. zł starczyło Spółce na wegetację do miesiąca grudnia 1935 r. Spółka widząc, że bez dalszej pożyczki nie będzie mogła prowadzić tak poważnego przedsiębiorstwa, poczęła robić starania o dalszą pożyczkę, rzucając na szalę gwarancji listy zastawne (hipoteczne) p. St. Mańczaka, które rzekomo są w posiadaniu miasta.

Władza nadzorcza stanęła na stanowisku, że zastaw taki jest tylko zwykłą fikcją gwarancyjną i odpowiedziała odmownie.

W końcu okazało się, że władza nadzorcza była przeciwniczką zakładania „Spółki Dzierżawnej“ firmy St. Mańczaka, a tem więcej — mieszania się do tego Zarządu miasta Chodzieży.

Stanowisko władzy nadzorczej jest może słuszne i usprawiedliwione z punktu prawnego, ale z drugiej strony nie jest słusznem, że władza nadzorcza obojętną jest na to, co należy robić, aby dać możność egzystencji 480 ludziom. Tu na tem miejscu stwierdzamy, że sprawa ta nie może być lekceważona przez władzę nadzorczą, lecz trzeba coś poradzić, aby fabrykę tę za wszelką cenę utrzymać!

Dowiedzieliśmy się ze strony wiarogodnych czynników, że o kupno tej fabryki w drodze przetargu publicznego ubiega się dwóch wierzycieli, którzy posiadają największe sumy hipoteczne na nieruchomościach fabryki, a pozatem dysponują większą gotówką i mogliby — nie tylko utrzymać fabrykę, ale ją jeszcze w pewnych rozmiarach rozszerzyć. Nie przychodzi jednak do licytacji, t. j. do przetargu publicznego, pomimo, że p. Mańczak proces przegrał, lecz sprawa ta od szeregu miesięcy tkwi w rękach p. komornika sądowego w Chodzieży i nie może dotąd ujrzeć światła dziennego.

Od komornika sądowego, jak wynika z tego, uzależniony jest w tej chwili los fabryki fajansów i pozostawanie 480 ludzi bez pracy i chleba.

Centralny Związek robotników przemysłu chemicznego w Rzplitej Polskiej, na czele z tow. Rybczyńskim, sekr. okręg. Związku, czyni starania u władz nadzorczych przy województwie poznańskiem, aby wpłynęły na miarodajne czynniki sądowe o przyśpieszenie procesu licytacyjnego „Dłużnicy c/a Mańczak“.

Wiadomości z całej Polski

STRASZNE SAMOBÓJSTWO.

Teren kolejowy pod Szopienicami był widownią strasznego samobójstwa, które popełniła 31-letnia Rozalja Malikowa z Szopienic. Nieliczni świadkowie zauważyli, w chwili, gdy z Szopienic wyruszył pociąg osobowy do Katowic, jak Malikowa nagle pobiegła na tor kolejowy i rzuciła się pod koła pędzącego pociągu. Obsługa pociągu zauważyła samobójczynię dopiero w ostatniej chwili, wobec czego pociągu nie dało się już zatrzymać.

Pociąg wlókł zupełnie zmasakrowane zwłoki Malikowej na przestrzeni około 280 metrów. Po zatrzymaniu pociągu zwłoki zebrano do płachty i odstawiono do kostnicy szpitala. Jak informują, przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

MASOWE MORDERSTWO POD BIAŁYMSTOKIEM.

We wsi Ruda pow. białostockiego popełnione zostało masowe morderstwo. 24-letni Alojzy Zmiejko posprzeczał się ze swym bratem, 35-letnim Mieczysławem, i w pewnej chwili — w stanie najwyższego podrażnienia — wystrzelił do niego dwukrotnie z rewolweru. Mieczysław ,brocząc obficie krwią, padł trupem na miejscu.

Alojzy Zmiejko, który na widok trupa swego brata wpadł widocznie w szał, pobiegł do zagrody swych sąsiadów, Albina i Franciszka Winnickich, i zastawszy ich w stodole, celnym strzałem zabił na miejscu 23-letniego Albina Winnickiego, następnie zaś oddał strzał do Franciszka, raniąc go lekko. Nie poprzestając na tych zbrodniach, Zmiejko poszedł do pobliskiej kolonji Ruda i tam ciężko zranił Stanisława Puzena w prawy bok. Zmiejko zbiegł i ukrywa się przed pościgiem policji.

Zabójstwa te wywołały wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

OBŁĄKANIEC NA GRANICY ŻYCIA I ŚMIERCI.

Mieszkańcy dzielnicy IV-ej w Chorzowie byli dnia 6 b. m. w godzinach rannych świadkami niezwykłego zajścia. Chory umysłowo 25-letni Paweł Rudzki począł rzucać się na przechodniów, a następnie pobiegł w kierunku ogródków działkowych i powywracał kilka uli z pszczołami. Rozwścieczone pszczoły dotkliwie Rudzkiego pocięły. Rudzki począł uciekać, wpadł do mieszkania Alojzego Kowalika, przy ul. Puławskiego 19, i począł demolować mieszkanie. Wyrzucony z mieszkania, usiłował wyskoczyć z okna I piętra, zaczepił się jednak na przewodach wysokiego napięcia. Wezwano straż pożarną, która zdjęła Rudzkiego z przewodów, nałożyła mu kaftan bezpieczeństwa i odwiozła do miejscowego szpitala.

Jak się okazało Rudzki zajęty był, jako robotnik, na kopalni św. Jacka w Chorzowie, gdzie uległ ciężkiemu wypadkowi, który spowodował u niego poważny wstrząs umysłowy.

Strajk głodowy w drukarni

W drukarni „Kresowej“ we Lwowie, zamkniętej w grudniu ub. r. przez wydział techniczny magistratu, a następnie odpieczętowanej, wybuchł strajk głodowy pomocników zecerskich w liczbie 24 osób.

Kącik radjowy

Twórczość Fryderyka Szopena

Wśród kompozycyj dedykowanych Marji Wodzińskiej, która tak wielką rolę odegrała w uczuciowem życiu Chopina, ważne miejsce zajmują — Mazurki op. 24, skomponowane w roku 1835. W dwa lata później zdawał już sobie Chopin sprawę z beznadziejności swego stosunku do Marji i pod wpływem smutnych tych myśli, skomponował między innemi pieśni do słów Witwickiego „Wiosna“.

Utwory te, to jest 4 mazurki op. 24 g-moll, C-Dur, As-Dur, i b-moll, oraz pieśni do słów Witwickiego, usłyszą radjosłuchacze w XIX audycji z radjowego cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“ w wykonaniu znakomitych artystów: Zbigniewa Drzewieckiego i Maurycego Janowskiego. Ponadto wykona prof. Drzewiecki Balladę II F-Dur op. 38, powstałą na Majorce.

Czarna śpiewaczka

Genjalna, czarna śpiewaczka Marjan Alersen, która w ostatnich latach zbiera laury na estradach całego świata, da się słyszeć w audycji płytowej Polskiego Radja dnia 8.I o godz. 17.20 w ramach audycji „Płyty dla znawców“. W tej samej audycji nadane zostaną interesujące utwory amerykańskiego kompozytora Bershwina, „Amerykanin w Paryżu“ w wykonaniu orkiestry pod dyrekcją kompozytora oraz foxtrott, który odegra wspaniały zespół na dwa fortepiany: Wiener i Doucet.

Świat się śmieje

Rubryka „Świat się śmieje“ zawiera stale małe przechadzki po humorystycznej prasie zagranicznej. Tym razem, to jest dnia 8.I o godz. 18 rozejrzą się słuchacze po wesołych pismach krajowych, aby nie powiedziano: „Cudze chwalicie...“. Jest ich wprawdzie niezmiernie mało, bo wiadomo, że humor w Polsce niema wysokiej ceny, warto jednak posłuchać ile Stanisław Felix zdołał z tego żniwa wyłuskać ziaren szczerego dowcipu.

Reforma pisowni

W dniu 8.I o godz. 21.35 w szkicu zatytułowanym „Zza kulis reformy ortografji“ dr. Tadeusz Boy-Żeleński przedstawi słuchaczom ostatnie stadja rozwoju prac Komisji Ortograficznej, której postępy interesują cały kulturalny świat polski.

Tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia 4 klasy 34 Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 20.000 — 117785
Zł. 10.000 — 26004 28297 115874
Zł. 5.000 — 24323 78516 93465 143716
Zł. 2.000 — 330 102401 11223 11666 19247 40090 52696 62736 74657 74748 101673 103649 109137 115021 122546 123751 124269 134625 152754 159632 172522 177435 181882 182090 183912
Zł. 1.000 — 4397 16779 27264 35260 35922 37670 39996 40901 48201 50319 51612 53372 54068 64478 71375 86883 88483 91835 94028 98024 102088 106039 118748 119661 124048 127658 135745 139088 140732 153845 156736 171258 183584 186358 192154 192919

Wygrane po 200 zł.

62 124 310 26 49 64 519 36 770 93
894 1093 98 162 66 229 725 2051 85 261
69 314 719 49 79 804 43 947 3143 53
224 95 548 612 79 711 83 855 4022 26
34 44 210 18 73 322 58 465 505 651 77
818 29 5060 147 49 79 249 498 705 955
70 99 6026 45 142 256 406 803 7125 365
419 500 655 99 854 73 8111 219 86 346
475 543 76 623 748 973 9173 439 67 526
29 32 93 685 94 796 809 53 944 52.
10255 96 404 09 514 606 701 978
11013 283 481 530 35 618 716 841 90
12045 108 262 339 60 456 13081 174
334 625 708 38 820 72 14008 17 34 134
36 89 261 73 87 92 344 51 74 422 564
673 93 790 15004 50 192 272 398 451
60 531 37 657 756 16094 116 313 66 78
400 665 799 809 905 15 59 17065 142
241 640 18045 246 78 464 579 602 716
971 19106 34 63 242 377 589 667 746
68 99 970.
20106 17 59 227 34 40 320 550 647
67 78 727 866 923 21008 254 68 519
601 825 79 91 22149 216 66 92 463 646
861 925 23190 213 83 366 406 36 50 71
84 83 743 844 942 59 24138 54 58 428
502 83 639 763 85 822 965 25218 49 383
498 574 759 99 26162 243 455 72 533
58 712 13 67 866 944 27050 107 358 68
491 95 571 721 70 87 929 28057 84 98
187 282 330 88 484 553 90 740 852
29587 706 837 45.
30086 168 285 573 713 958 69 31139
45 256 302 88 403 46 509 638 71 744 77
803 934 37 53 32387 412 36 542 701 852
49 83 925 68 33161 249 66 676 915
34285 455 708 62 97 940 35032 272 307
513 629 836 50 932 38 36007 219 68 344
57 433 94 534 60 822 37050 67 290 352
573 87 710 844 55 64 84 908.
38094 110 381 413 69 512 612 709
34 827 99 929 44 39017 44 1313 68
231 66 371 428 88 679 95747 841 921
40105 57 62 311 451 60 67 665 773
856 96 959 41037 108 228 309 20 79
522 527 758 92 42157 61 73 862 70
497 519 92 632 49 747 807 976 43066
125 40 226 59 62 78 83 327 37 407 29
89 717 57 84 858 44231 74 359 409 ...
662 772 45082 249 65 326 54 601 97
733 59 999 46029 31 62 86 415 77
87 508 26 31 605 716 22 71890 912
47047 54 306 427 61 72 507 12 930
48068 73 110 56 311 451 502 47 926
49045 50 372 424 524 55 97 779 912
35 57
50039 92 270 385 526 722 88 811 63
64 917 78 80 51006 32 134 93 332 97
431 568 86 624 744 71 825 951 52188
244 568 639 98 730 57 887 53024 67
115 351 53 79 406 16 561 696 97 765
835 54028 46 97 420 39 714 24 854 925
55035 73 129 55 200 38 326 403 516
52 649 66 725 59 939 68 56181 364 91
433 36 298 894 57053 138 83 350 443
565 728 77 896 963 58068 158 440 73
608 799 965 59008 16 211 59 79 451
71 627 60 787 811.
60018 275 81 350 67 96 506 37 38
44 50 708 81 870 61021 83 97 254 58
64 351 663 766 62153 72 280 325 417
32 764 823 77 901 53 89 63119 38
71 98 247 91 356 421 39 796 963 81
64147 459 662 864 944 65121 48 263
309 84 429 97 792 806 75 89 66033
316 553 672 727 830 79 67046 140 94
235 311 32 76 82 502 84 651 845 964
68055 77 78 173 275 310 442 579 658
724 938 69250 92 472 504 24 607 790
809 978 93 70073 152 503 36 708 10
58 63 807 995 71025 145 47 368 452
583 622 37 78 794 866 72072 313 18
430 51 552 848 72 73044 101 31 54 234
548 629 95 96 737 8669 60 74037 40
97 126 245 50 51 89 388 449 803 08
83 86 75006 212 536 939 58 63 76004
114 270 331 75 489 77082 204 57 79
99 441 95 512 651 737 815 92 78005 07
187 274 88 311 40 547 91 652 723
79071 82 237 352 498 523 77 654 56
727 45 51 924 80192 200 64 439 587
657 744 61 836 81015 240 78 435 56
63 99 757 837 55 905 82077 122 323
588 773 894 949 83058 102 83 219 315
21 586 681 737 891 97 997 84039 95
118 40 217 326 700 21 824 41 924 86
85052 111 433 584 616 76 721 95 909
86220 35 375 407 672 771 87094 101
212 18 60 78 469 599 755 60 832 77
88008 89 188 263 408 507 650 61 842
7 397 930 89093 258 68 92 360 86 566
627 839 96
90020 56 112 236 339 475 509 38
42 67 613 46 738 77 876 927 91199
217 402 77 721 38 86 954 92088 197
264 672 795 804 49 991 93360 586 603
38 727 73 94198 555 682 848 92 953
70 95023 96 175 351 513 69 658 718
859 96050 52 178 330 87 724 817
97118 56 57 75 91 201 38 97 326 34
556 65 622 61 724 55 999 98171 99 207
48 387 460 506 17 21 32 65 817 69
947 49 99022 145 237 40 62 518 605
704 26 910 19 63 100105 27 220 66
324 96 402 572 600 828 991 101382 82
95 599 852 73 903 102186 219 300 23
490 561 634 766 808 103065 84 332
426 82 612 47 69 722 45 858 85 903 81
104057 238 70 308 33 464 72 671 76
85 773 888 98 935 105079 174 483 633
97 994 106155 276 99 444 768 90 880
950 107010 15 83 109 28 233 312 417
730 811 98 913 24 108051 43 327 30
61 480 508 52 640 43 780 825 60 952
109037 59 320 421 508 46 73 899 908
12 110084 149 56 78 262 371 538 747
843 933 99 111001 172 91 213 21 345
582 640 48 72 829 112348 71 77 465
582 664 86 754 867 958 97 113177
277 371 411 54 573 82 601 14 782 921
114129 33 293 765 94 115019 251
597 609 705 915 116272 336 40 476 501
91 639 64 871 117104 477 981 118036
133 37 215 57 61 388 559 677 720 29
813 119023 30 236 355 481 617 710
813 998 120115 99 289 359 93 450 596
629 737 974 76 121138 268 302 94 405
96 586 662 80 788 810 36 955 72
122032 231 74 331 519 888 990 123119
481 590 96 600 926 124000 265 67 94
330 41 430 740 953 94 125035 53 117
349 793 855 80 90 965 126036 314 38
68 469 699 785 907 57 127204 357 63
542 702 832 86 964 128140 74 363 478
605 129009 71 96 177 434 777 864 985
130046 396 514 46 94 764 820 73
131015 142 252 364 87 418 35 98 544
658 731 866 932 69 132007 438 60 512
645 825 38 133062 75 137 43 208 37
605 47 67 603 705 806 938 134051 135
58 98 232 384 655 875 94 99 761 94
135571 620 750 837 13601 427 60 75 98
322 422 500 83 89 612 811 48 924 38
137087 154 547 735 837 943 138050 112
53 63 96 204 50 393 555 845 904 13
139267 355 535 43 72 701 4 90 817 77
140091 141 273 335 52 402 36 504
56 712 34 804 9 141087 112 84 345 504
69 630 725 142047 332 421 23 58 93
568 638 715 20 99 852 913 143142 99
289 366 97 505 667 74 718 71 902
144114 411 33 63 518 50 59 627 51 751
923 56 145204 333 59 414 47 509 31
744 67 74 146056 112 32 77 208 330 68
461 713 15 812 907 20 147052 222 429
558 72 641 801 34 83 148027 112 44
368 644 709 825 906 80 149103 53 274
344 65 527 46 844 150313 430 638 852
71 919 151002 264 507 67 888 940 98
152173 255 70 476 592 636 714 71 888
937 153035 38 255 380 416 551 970
154132 260 97 380 409 738 155053 61
242 819 47 960 156057 60 103 26 382
586 608 797 98 800 93 905 99 157083
119 31 362 88 455 90 625 89 866 901
20 68 158353 437 65 71 532 658 907
159464 883 933 55 95 160044 76 185
392 89 656 68 895 998 161088 284 449
556 60 162373 81 439 614 15 64 795
812 163019 104 251 367 432 77 531 57
658 766 881 83 919 43 164103 218 77
440 87 566 877.
165307 464 607 67 166070 193 236
56 364 167177 371 89 418 662 746
804 902 27 53 168017 19 135 334 522
681 169290 849 906 84 170031 89 666
88 865 79 952 58 98 171075 154 58
246 95 303 45 478 86 531 69 781 876
937 62 77 172024 109 284 92 331 410
13 544 52 88 698 783 836 73 173028
95 111 304 401 3 533 68 703 11 174053
110 59 208 90 334 439 500 21 60
63 751 68 808 909 81 89 175094 540
45 647 741 53 809 14 47 53 94 97 919
22 176089 154 87 34898 487 544 615
742 65 81 989 177093 252 56 69 84
482 571 806 29 996 178372 441 520
688 90 725 34 39 834 943 45 179029
207 377 401 21 661 728 35 995
180158 88 265 479 38 609 49 181061
538 617 33 182064 107 419 728 73
88 894 951 183250 60 468 700 801 955
93 96 184118 41 241 3338 89 485 628
81 725 76 914 96 185572 754 816 56
186029 77 346 83 465 536 844 70
187320 52 75 82 471 584 791 887 90
925 188059 112 74 89 428 94 807 29
74 943 189188 253 346 96 422 95 620
79 91 722 79
190017 35 97 356 476 786 92 905 43
191049 50 177 300 21 70 486 633 45
56 718 847 982 92 192337 442 526 612
707 193084 118 19 305 57 63 79 528
617 66 860 190195 429 602 17 50 716
880 948 6

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

490 601 777 78 847 1434 500 82 624
845 978 2329 892 95 3567 835 61 58
4090 101 311 84 771 5084 139 444 943
58 6231 716 32 7119 290 746 8144 225
91 98 304 590 618 736 885 929 9827
491 540 733 888 924 10000 292 767
856 96 910 11076 153 318 598 619 738
47 12071 130 218 581 53 97 693 844
13159 84 368 697 14121 32 71 318 581
863 15041 96 259 339 630 761 811 62
16404 97 677 17069 154 266 527 18035
94 197 375 618 19400 65 534 58 63 93
663 20160 205 36 471 589 911 173
46 371 489 605 22108 211 345 530
652 880 85 23159 489 558 768 876 92
24123 723 91 962 26039 42 71 81 280
393 587 780 852 27258 682 86 713 805
28194 264 749 74 29105 390 472 505
878 79 979 30290 380 421 702 14 18
31004 419 751 827 77 948 32053 236
524 724 33002 40 619 28 48 908 78
34026 129 368 426 526 666 809 50 910
12 35030 173 692 782 945 36043 174
283 663 746 908 99 37074 291 440 524
725 842 63 934 38060 499 830 39061
284 523 754 810 958
40064 170 206 45 63 396 419 623
992 41167 69 203 8 72 541 613 722
42118 277 300 37 673 805 70 918 49
71 44076 84 145 67 248 490 609 877
996 45163 248 62 394 512 30 837 900
71 46287 675 89 838 47 911 47218
48183 312 420 49 76 545 636 70 721
923 36 49124 247 572 649 872 940 63
50259 409 663 51175 327 567 627
52070 197 212 27 74 317 579 801
53331 543 888 54122 360 406 504 47
887 55013 319 726 820 943 56088 448
502 879 57527 90 377 703 58124 413
634 65 711 811 912 59111 253 542 638
755 924 60054 184 95 310 477 322 30
96 828 83 968 61036 93 224 372 537
41 62023 533 749 874 910 73 83
62203 621 775 64069 280 94 383 560
775 844 982 65032 77 122 269 493 16
34 821 35 66021 227 466 511 40 609
958 67075 145 84 723 937 68121 42
488 511 68 828 961 66 69073 117 339
41 558 613 913 70294 74 927 84 71174
548 72089 436 581 85 628 781 73075
522 74059 340 651 75219 436 44 97
553 803 932.
76054 75 210 342 589 647 817 930
77157 475 557 712 36 78293 79086 212
317 82 406 59 576 714 73 80060 61 287
399 453 999 81027 94 164 259 394
82081 604 41 7731 946 83000 45 83
521 34 673 747 895 940 84175 250 353
64 73 96 534 7273 843 901 85008 213
66 86077 96 184 452 78 97 722 809
87213 399 401 505 657 85 897 954
88373 838 988 89068 758 813 41 90041
288 546 95 622 714 94 91024 109 73
81 963 73 92266 992 93199 476 573 751
866 984 94252 361 472 81 859 919
95068 263 334 805 87 6015 259 853
97090 204 702 65 99 98890 99021 473
508 840 79.
100450 623 101094 256 88 349 783
825 911 82 102125 265 305 426 551 609
103016 363 137 253 410 983 104150 450
956 105328 415 509 77 666 68 757
106396 545 622 709 107146 537 90 688
948 108512 685 735 986 109213 475 782
989 110140 68 85 573 750 65 815
111014 440 563 807 53 90 112027 102
934 113077 568 623 765 825 920 114043
530 789 817 115132 62 292 343 695 900
116166 69 97 352 722 54 828 117135
314 83 635 88 711 98 809 118315 594
922 64 119063 215 46 97 374 427 619
765 882 120096 307 71 707 960 121074
150 311 33 43 619 805 927 75 87
122127 444 69 748 993 123169 452 809
36 72 904 124012 13 22 76 129 371.
125047 143 507 95 711 126319 83 408
127549 668 942 128074 129042 106 330
417 74 584 965 72 130015 343 49 86
533 825 49 131077 148 84 509 661 813
132192 133015 50 458 732 865 982
134254 304 46 66 448 705 135134 355
136028 35 137 371 410 61 521 895 935
74 137111 555 65 787 878 946 138088
122 46 75 76 353 432 523 86 622 757
139166 341 85 466 618 140343 612 25
822 141017 31 91 179 242 708 835
142026 74 113 865 143204 29 302 61
434 786 931 144014 164 436 41 514 648
831 145246 317 7 10 146226 31 526 867
17079 259 83 623 74 700 71 849 87
148283 337 436 564 149107 734 150286
581 997 151268 544 698 704 152019 25
51 150 75 218 316 548 617 824 153003
72 527 701 921 154043 49 73 113 426
512 699 717 155127 346 787 921 79
156345 90 637 863 89 910 86 157239
158051 361 159184 467 591 768 160039
65 162 254 352 467 687 825 161056 624
162001 169 354 500 850 917 163224 414
500 164181 286 579 888 165233 395 455
747 829 166503 74 809 919 50 167055
84 292 457 626 703 51 996 168555 70
613 769 90 169284 336 459 683 991
170042 44 120 66 372 563 937 171061
116 235 567 999 172436 528 173341 796
174230 944 175520 680 176225 535 74
692 97 851 177461 578 88 946 178151
427 790 839 179070 138 251 452 60
180154 72 81 237 876 974 181086
182011 59 114 946 183185 385 661 916
184291 409 782 185114 304 842 76
186201 42 37 415 93 557 67 607 987
187270 309 868 188016 127 363 463
596 724 882 189094 212 35 313 509
190408 770 833 191019 79 202 319 63
737 192006 100 24 63 310 31 724 37
193130 312 412 514 638 44 818 915
194072 217 32 463 745 48.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna zł 30.000 nr. 69740.
20.000 zł. — 101571.
10.000 zł. — 194099.
Po 5.000 zł. — 18262 33581 61132 71578 159987 174529.
Po 2.000 zł. — 26090 38623 55695 59647 62014 87378 89103 96119 97915 116372 117261 117433 118530 125714 139593 145468 171349 174157 194720.
Po 1.000 zł. — 5061 10835 25348 33543 42577 44072 61523 66743 71135 72965 77298 77905 79846 85528 86950 91325 100729 109689 117815 129390 129498 137806 144320 145475 155239 157744 161591 164748 167219 169860 175637 178314 181273 184648 185271 187909.

Wygrane po 200

221 23 55 1299 626 98 2091 146 273
617 911 50 62 3045 105 886 4164 536
973 86 5083 285 548 680 751 824 79
963 6376 414 677 788 7250 520 23 48
95 709 851 8262 488 9156 205 302 989
10136 220 335 413 16 71 588 731 60 71
857 11229 390 899 913 12183 383 509
35 13055 462 14003 28 329 37 405 594
602 783 15061 342 737 935 16402 766
17470 18583 817 977 19342 434 50 718
20120 98 223 60 378 21289 92 331 763
22257 81 476 712 21 41 804 23247 78
579 24451 562 608 915 25233 40 87 386
972 26799 913 27100 965 28083 327 28
607 88 29192 226 336 69 414 83 559
644 84 831 923 30035 363 402 666 976
31667 903 32324 98 558 33034 55 34110
322 427 97 805 35067 292 310 536 72
912 58 61 36074 350 483 532 902 37041
479 814 910 31 38183 348 452 699 794
98 913 39060 172 411 782
838 66 905 42058 121 54 58 72 314 87
40324 66 444 41146 347 70 467 591
439 555 610 43006 52 80 97 325 460
585 738 85 96 803 80 975 44065 379
82 84 601 41 852 953 45816 46652 779
47437 67 48371 814 49190 850 50445
545 623 52143 308 512 53390 533 65
914 52 54829 942 55385 783 98 937
56013 65 173 411 526 649 724 89 925
88 57135 437 684 868 993 58292 330 60
544 840 43 59718 968.
60884 61111 44 716 972 62284 700
842 63051 263 596 746 64204 41 698
991 65292 680 715 830 947 71 66289
413 644 729 80 860 94 67091 92 414
574 639 800 68044 73 216 422 825 58
909 69024 565 76 70399 457 618 910
71048 545 92 816 89 72310 793 73038
78 183 447 816 74049 256 83 75616 721
89 76188 285 87 472 642 789 960 77443
86 763 78048 192 345 77 80 746 898
79097 228 45 376 527 798 880 993.
80087 431 553 658 81020 178 82230
564 931 84 83281 382 618 744 94 84026
462 916 51 88 85055 254 96 513 870
86033 129 215 541 627 35 912 19 87120
206 796 996 88048 331 465 617 89023
780 826 978 90511 873 91057 140 315
577 817 92174 818 93038 306 726 887
94015 323 89 495 95227 616 51 56 81
858 930 96026 482 501 76 992 97167
215 93 427 57 920 98490 531 99185 301
427 501 932 64.
100466 693 102264 539 993 103607
104143 433 105615 44 106011 211 588
831 939 54 107291 108144 559 615
109055 759 897 951 110279 455 545
98 841 65 111274 857 112206 47 80 349
65 609 113807 114030 49 265 358 708
115161 476 620 962 116007 67 356 488
117148 971 118121 45 72 373 695 738
88 843 119175 496 553 665 819.
120230 403 776 829 121548 768
122165 393 518 785 123044 196 467 565
866 124099 165 409 68 630 125017 93
484 836 927 126348 544 951 127091 221
647 715 88 128502 639 45 989 129072
208 746 858 88 130116 755 131359 580
752 83 132050 469 133067 188 490 783
996 135038 131 63 315 31 40 733 136023
641 708 97 137125 53 244 507 775
139269 397 720 876 139223 71 364 611
16 88 140255 70 324 42 72 98 620 762
841 92 978 141558 893 142242 88 681
803 55 99 919 59 143133 292 398 435
533 980 144322 609 60 838 942 145327
44 92 500 146297 303 611 770 890
147 267 309 432 98 988 148157 72 257
971 149290 410 83 564 867 93 150280
314 503 41 983 151141 342 588 730 846
986 96.
152110 17 392 562 608 903 62
153118 74 204 579 930 34 76 154535
36 62 692 730 33 155063 176 684
1564546 92 157000 19 181810 158184
597 816 86 159443 731 872 967 160147
745 806 161096 151 245 781 924 63
162141 209 538 770 71 81 836 914 63
163052 390 436 56 576 164240 165392
789 940 72 166205 17 303 628 167164
252 532 784 839 168295 824 38 169017
54 268 513 95 620 907 77 170046 302
845 95 171194 216 466 663 949 172393
871 942 66 173 150 459 716 174302
537 814 175194 614 60 76 824 176000
269 460 88 534 177305 178410 179001
2 167 453 579 80 635 883.
180049 234 488 756 181133 86 954
60 182142 238 44 341 407 73 542 89
861 912 183135 65 844 184294 876
185782 851 71 979 186045 422 50 812
931 187030 43 129 275 693 188506 891
189033 211 537 716 860 190006 161
326 454 93 594 191031 97 208 468
601 921 52 192078 153 232 563 845
193420 691 734 806 45 69 194142
329 58 86 411 686 886.

Akcja Rady Zawodowej

o krótszy czas pracy i wyższe płace

W piątek, dnia 3 stycznia r. b. odbyła się Konferencja Zarządów Związków Zawodowych zrzeszonych w Radzie Zawodowej m. st. Warszawy. Głównym tematem obrad była kwestja SKROCENIA CZASU PRACY DO 6 GODZIN DZIENNIE, celem zatrudnienia wielkich rzesz bezrobotnych; SPRAWA ŻĄDAŃ PODWYŻEK PŁAC, oraz zwoływania zebrań zawodowych dla omawiania akcyj na wspomniane tematy.

Po obszernej dyskusji, dotyczącej katastrofalnego położenia klasy robotniczej, uchwalono zwołanie przez wszystkie Związki Warszawskie Ogólnych Zebrań swoich zawodów i omówienie potrzeby przygotowania się do akcji we wszystkich związkach.

Zebrania mają być zwołane przez wszystkie Związki w dniu 12 stycznia, a po skończonyche zebraniach wszyscy uczestnicy tychże mają przybyć na wspólny wiec do podwórza przy ul. Wareckiej 7.

Wiec na Wareckiej odbędzie się o godzinie 1-ej w południe dnia 12 stycznia punktualnie.

Nieżyciowa inowacja

Pracownicy handlowi, w szczególności branży winno - kolonjalnej, należą do najbardziej wyzyskiwanych pośród pracowników najemnych. Na uwagę zasługuje przedewszystkiem brak ścisłej regulacji czasu pracy w praktyce...

W gruncie rzeczy czas pracy odpowiada czasowi handlu, a więc zaczyna się skoro świt i trwa do czasu zamknięcia sklepu. Jak nas informują ze sfer związkowych— przerwa obiadowa w większości wypadków stała się fikcją i 10 — 12-godzinny dzień pracy stał się raczej zasadą niż wyjątkiem. Pracownik bowiem po zamknięciu sklepu musi jeszcze w nim często pozostać, robiąc porządki, urządzając wystawę i t. p.

Ostatnio wydano upoważnienie do przedłużenia terminu otwarcia sklepów przed niedzielą na 2 godziny. W prasie pojawił się wywiad jednego z wybitnych przedstawicieli branży winno - kolonjalnej, chwalący te zarządzenia. Pragnąc zorjentować się, jakie stanowisko zajmują pracownicy, zwróciliśmy się do przewodniczącego sekcji winno - kolonjalnej Związku Prac. Handl. (Sienna 16), p. Webera, z zapytaniem, jakie jest stanowisko pracowników wobec przedłużenia czasu otwarcia sklepów.

— Bezwzględnie negatywne — odpowiada p. Weber. — Pracownicy zadokumentowali to na tłumnym wiecu protestacyjnym w grudniu r. ub. Czas pracy i tak wyzyskiwanych pracowników uległ przedłużeniu o 2 godz. na tydzień. Należy podkreślić, że wolne dwie godziny w tygodniu —wzamian za przedłużenie czasu otwarcia sklepów — przysługiwać będą tylko wyjątkowo, a naogół — uwzględniając panującą w branży zupełną dowolność przedłużania czasu pracy podczas handlu, niezawodnie krok ten odbije się na pracownikach.

Następnie dowiadujemy się, że przewidywania pracowników okazały się całkowicie słuszne. Na przedłużeniu czasu handlu skorzystali kupcy, zyskując nietylko dwie godziny handlu, ale i dwie godziny bezpłatnej pracy. W tych warunkach stwierdzić należy, że przedłużenie godzin handlu było błędem i jako krzywdzące znaczny zastęp pracowników nie powinno być utrzymane.

Najubożsi rzemieślnicy pozbawieni ochrony lokatorów

Na mocy dekretu Prez. Rzplitej zostały wyjęte z pod działania ustawy o ochronie lokatorów, wszystkie lokale, zajmowane przez przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe, bez względu na fakt posiadania świadectwa, z wyjątkiem przedsiębiorstw VII i VIII kategorji przemysłowej lub IV handlowej, które nadal z ochrony korzystają.

Wskutek panującego w r. 1935 kryzysu, szereg rzemieślników, pracujących bez wszelkiej pomocy, nie zaopatrzył się w świadectwa przemysłowe. Obecnie, jak to wynika z brzmienia ustawy, są oni pozbawieni ochrony, jako lokatorzy, bowiem nie mogą wykazać się posiadaniem świadectwa przemysłowego.

Dodatkowe komisje poborowe

W styczniu odbędą się następujące dodatkowe komisje poborowe: dla poborowych zamieszkałych w obrębie: 15, 16, 17, 17, 24 i 25 komisarjatów P. P., podlegających P. K. U. Nr. 3 — 10 stycznia i dla zamieszkałych w obrębie 5, 6, 7, 8, 10, 19 i 22 komisarjatów P. P., podlegających P. K. U. Nr. 4 — 24 b. m.

Na komisje te winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego nie dopełnili, a obecnie otrzymali wezwania z Komisarjatu Rządu.

Sprawa o nadużycia

w Zakładzie Oczyszczania Miasta

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces o nadużycia, fałszerstwa, nadużycie władzy i t. p. przestępstwa, zarzucane b. dyrektorowi Zakładu Oczyszczania Miasta, p. Biłowickiemu.

P. Biłowicki, zatrudniony w służbie miejskiej od 1919 r., był dyrektorem Z. O. M. od jego utworzenia, w r. 1927.

Według aktu oskarżenia p. Biłowicki dopuścił się nadużyć, mimo wysokiego uposażenia 2.500 zł. miesięcznie, a pozatem 500 zł. miesięcznie jako wynagrodzenie za administrację szaletów miejskich. Pozatem pobierał gratyfikacje, dodatki i t. p.

Akt oskarżenia zarzuca Biłowickiemu, że nie dopuszczał do kontroli swej gospodarki, obchodził przepisy o publicznych przetargach i dawał zamówienia firmom, które dawały mu łapówki, że sporządzał fałszywe rachunki zysków i strat gospodarki Z. O. M. Jako przykład gospodarki p. Biłowickiego przytacza się fakt wyśrubowania wydatków na uprzątanie śniegu z 147 tys. na 753 tys. zł. przez podanie większej liczby dniówek zatrudnionych bezrobotnych. Ponadto dyr. Z. O. M. miał dopuścić się licznych nadużyć przy dostawach części samochodowych, paszy dla koni. Akt osk. podaje również zawarowanie sobie przez Biłowickiego stanowiska w prywatnym koncernie oczyszczania miasta, gdyby firma ta otrzymała koncesję na wywóz i spalanie śmieci.

Swego czasu duże wrażenie wywołała sprawa używania przez Biłowickiego auta miejskiego do wycieczek, przyczem auto pod Płockiem zostało rozbite.

Biłowicki od 15 miesięcy przebywa w więzieniu. Do winy się nie przyznaje, twierdząc, że łapówek nie brał przy przyjmowaniu ofert od rozmaitych firm, porozumiewał się z władzami miejskiemi, a za fałszowanie bilansów nie odpowiada, bo na buchalterji się nie zna.

Zbrojny napad bandytów

na kantor loterji

Zuchwałego napadu bandyckiego dokonano na Pradze przy ul. Targowej 46. W chwili, gdy w kantorze wymiany i kolektury Loterji Państwowej Juljana Langera znajdowała się tylko kasjerka, Celina Ostrogórska, przyszło 3-ch bandytów. Jeden stanął przy drzwiach, dwaj pozostali zaś obezwładnili kasjerkę. Następnie bandyci zrabowali worek, zawierający około 20.000 zł. gotówką. Z łupem tym wyszli ze sklepu. Rabunek trwał 3—4 minuty.

Ostrogórska zdołała rozerwać krępujący ją łańcuch i wszczęła alarm. Bandyci, korzystając z dużego ruchu ulicznego, rozbiegli się w różne strony. Dwuch podobno umknęło w stronę ul. Kępnej, trzeci zaś — Ząbkowskiej.

Zaznaczyć należy, iż przed dwoma laty, po raz pierwszy dokonano napadu na wspomnianą kolekturę i wówczas była sama w sklepie Ostrogórska. Bandyci zrabowali wtedy kilka tysięcy złotych.

Tragedje życiowe

Zofja Zielińska, lat 26, przy rodzicach (Płocka 32), w zamiarze samobójczym, zadała sobie nożem ranę kłutą lewego sutka.

Jadwiwa Kosorzewówna, lat 17, bez zajęcia (Dzika 7), otruła się esencją octową.

Zofja Kwiatkowska, lat 16, krawcowa (Koszykowa 17), napiła się esencji octowej w bramie domu Mokotowska 1.

Franciszka Góralowa, przy mężu, lat 40 (Żolibórz, barak 53), otruła się jodyną.

Stanisława Chmielewska, lat 19 (Katowicka 21), służąca, otruła się esencją octową.

Pomocy udzieliło Pogotowie.

Pożary

W grudniu r. z. warszawska straż ogniowa wyjechała do pożarów ogółem 66 razy, z czego fałszywie alarmowana była jeden raz. Pożarów t. zw. dachowych było 4, pokojowych i piwnicznych 24, sufitowych 6, kominowych 13. Najczęstszą przyczyną pożarów była wadliwa konstrukcja kominów (28) oraz nieostrożność (17). Budynków mieszkalnych paliło się 55, przemysłowych 5. Pożarów dużych było 4, małych 58.

STAN POGODY w/g PIM

Przew. przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego: Naogół chmurno z rozpogodzeniami i na wschodzie miejscami opady.

Nocą lekki mróz, w ciągu dnia temperatura w pobliżu 0 st. słabe wiatry południowo - wschodnie.

Nowy film polski

Z chwilą zawarcia pokoju, kończącego Wielką Wojnę, nie dla wszystkich jej uczestników nastąpił kres walk i trudów. Na dalekim Sybirze naprózno czekało na zbawienie tysiące Polaków, jeńców z armij austrjackiej i niemieckiej, odciętych od swych domów i rodzin, niepewnych jutra. Ale na pierwszą wiadomość, że na gruzach trzech zaborów powstaje wolna Ojczyzna, więźniowie polscy porwali się do czynu. Powstaje polska formacja wojskowa — V-ta dywizja syberyjska. Z najdalszych krańców Sybiru, poprzez śniegi i mrozy, walcząc na każdym kroku z bolszewikami, dążą do zbornego pnktu ludzie, zapatrzeni w jeden, jedyny cel — w Polskę.

Na tle tych wędrówek rozgrywa się bohaterska epopea, która posłużyła za punkt wyjścia wytwórni „Urania-Film' przy tworzeniu filmu: „5-ta dywizja“ (tytuł tymczasowy). (X).

Nasza rubryka

MŁODA, ZNAJĄCA GOSPODARSTWO DOMOWE, posiada 3-letnie świadectwo, oraz dobre referencje, przyjmie pracę domową u dwóch pań lub panów.

Wiadomość w Redakcji „Robotnika“ dla Irki.

Co usłyszymy w radjo?

ŚRODA, 8 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne“. 6.34. Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program. 7.55 Informacje. 8.00 Przerwa. 12.15 „Współczesna gospodyni wobec zagadnień chwili“. 12.30 Koncert orkiestry Seredyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka lekka. 16.00. „Zagadki muzyczne“ — audycja dla dzieci starszych. 16.20 Pieśni ludowe w wyk. Janiny Kay-Kuczyńskiej. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy“. 17.20 Płyty dla znawców. W programie muzyka amerykańska. 18.00. „Świat się śmieje“ — przegląd humoru krajowego. 18.10 Wesołe kolendy i kantyczki (groteski). 18.30. Skrzynka ogólna. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45. Zapowiedź programu na dzień następny. 18.55 „Więcej dbałości o nasze łąki“ — pogadanka. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Gwiazdy przez kalkę“—audycja parodystyczna Włady Majewskiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski“. 21.00 XIX audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“ w opr. prof. Zdz. Jachimowskiego. 21.35 „Zza kulis reformy ortografji' wygł. Boy-Żeleński. 21.50 „Książka, która daje zyski“ — pogadanka dla kupców. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i Janiny Orłowskiej. 23.00. Muzyka taneczna z płyt.

Krwawa walka z sublokatorami

W mieszkaniu Abrama Rozensztajna, zecera (Nowiniarska 14) zajęli pokój przed dwoma miesiącami sublokatorzy: bracia Icek-Chaim Kac vel Goldsztajn, oraz Mordka — trykociarze.

Ponieważ — jak twierdzi Rozensztajn — sublokatorzy zalegli w opłacie komornego, właściciel mieszkania zaczął dopominać się o należność i zabronił palić światła. Wynikła na tem tle awantura. Rozensztajn wykręcił żarówkę oraz uszkodził piec kuchenny i maszynę trykociarską, a sublokatorzy powalili go na podłogę i zaczęli bić fajerkami i imbrykiem. Rozensztajn ze swej strony poranił sublokatorów fajerkami. Żona Rozensztajna wyrąbała drzwi siekierą, uwalniając męża. Policjant zajście zlikwidował. Wszyscy uczestnicy bójki zgłosili się następnie do ambulatorjum Pogotowia.

Atak szału

Do mieszkania dr. Teofila Simchowicza (Złota 27) przyszedł z żoną, Abram Bukiet, cierpiący na rozstrój nerwowy. W czasie oczekiwania na wizytę lekarską, dostał ataku szału i wybił szybę w bibljotece. Przerażona żona, przy pomocy służby, wyprowadziła chorego z mieszkania lekarza. W drodze Bukiet wybił jeszcze 2 szyby: w drzwiach sieni frontowej i w bramie, raniąc się w prawą dłoń. Policjant obezwładnił furjata, przewożąc go na opatrunek na stację Pogotowia.

Śmiertelny upadek ze schodów

Przy ul. Chmielnej 128 mieszkający w tym domu 52-l. Aleksander Ćwierzyński, pracownik kolejowy, spadł ze schodów na III piętrze. Lokatorzy pospieszyli mu na ratunek i przenieśli do mieszkania, gdzie przed przybyciem lekarza Pogotowia zmarł. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Kronika organizacyjna

KOŁO im. L. WARYŃSKIEGO. W czwartek o godz. 8-ej ogólne zebranie członków i sympatyków z referatem na temat: „Sytuacja we Francji“.

Piątek, godz. 7 (punktualnie) próba Sekcji Imprez Koła Śródmieście i Praga (Warecka 7).

CZERWONE HARCERSTWO TUR. Zebranie Rady Hufca odbędzie się w czwartek 9 stycznia o godz. 7 w. Obecność członków konieczna.

ODCZYTY w STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH (Bielańska 9). Następny odczyt z cyklu „Świat i ludzie“ wygłosi w czwartek 9 b. m. o godz. 6 wiecz. tow. prof. Wł. Gumplowicz na temat: „Anglja“.

KOŁO SENJORÓW Z. N. M. S. Zebranie Koła dzisiaj o godz. 8-ej (Czerwonego Krzyża 20), z referatem tow. Jankowskiego na temat: „O Sowietach bez oszczerstw“.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu“ z Martą Eggert.
APOLLO: „Marja Baszkircew“.
ATLANTIC: „Nasze słoneczko“.
AMOR: Marzące usta i Rrzymskie skandale.
ANTINEA: Tropiciel przemytników. My pierwsza brygada.
AKRON: „Chłopcy z placu broni“ i „Sprzedany głos“.
AS: „Szaleńcy i rewja“.
BAŁTYK: „Melodja wielkiego miasta“.
COLOSSEUM: „Chińskie morza“ i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Wojna w królestwie walca“.
CORSO: „Czar młodości“ i rewja.
CAPITOL: „Jaśnie pan szofer“.

CASINO: „Burza nad światem“.

CZARY: „Pościg za cieniem“ i „Kryjówka szczęścia“.
ELITE: „Dwie Joasie“ i nadprogram.
EUROPA: „4½ Muszkieterów“.
FILHARMONJA: „W walce z Caratem“ (Miłość Maksyma).
FLORIDA: „Ahaswer“ (z Konradem Veidtem) i „Wonder-bar“.
FORUM: „Wyprawy krzyżowe“ i „Na skrzydłach fantazji“.
FAMA: „Don - Juan“ z Douglasem Fairbenksem.
HELJOS: „Dzień wielkiej przygody“.
HOLLYWOOD: „Dziewczę z obłoków“ i rewja „Z całego serca“.
KOMETA: „Walczę o życie“ i rewja.

LUX: „A. B. C. miłości“ i „S. O. S. Góra lodowa“.
LOS: „Poco pracować?“ i dodatki.
MAJESTIC: Całe miasto o tem mówi

MEWA: „Noce wiedeńskie“ i „Tarzan Nieustraszony“.
MASKA: „Taniec miłości“ i „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“.
METRO: „Veronika“ i „Śladami Indjan“.
MIEJSKIE: „Indyjscy piechurzy“.

MUCHA: „Malowana zasłona“ i „Miljoner mimowoli“.
NOWA TOMBOLA: „Droga bez powrotu“ i „Rewolucja śmiechu“.
OKO PRASKIE: „Niedokończona symfonja“ i „Pechowcy“.
PAN: „Manewry miłosne“.

PETIT TRIANON: „Julika“ i „Mały pułkownik“ z Shirley Temple.
POPULARNY: „Bengali“ i rewja.
PROMIEŃ: „Bez nazwiska“ i „Człowiek o stu maskach“.
PRAGA: „Kapryśna Marietta“.
RAJ: „Tarzan nieustraszony“ i „Królowa Kier“.
RIALTO „Będziesz znowu moją“.
RIVIERA: „Jakiej miłości pragniesz“ i „Zagadnienia seksualne“.
ROXY: „Żona za 1000 rubli“.
SFINKS: „Wesoła rozwódka“ i rewja.
SOKÓŁ: „Frasquita“ i „Kłopoty telefonistki“.
STYLOWY: „Kochaj tylko mnie“.
ŚWIATOWID: „Petter Ibbetson“.
ŚWIAT: „Roześmiane oczy“.
TON: „Wacuś“.
UCIECHA: „Rapsodja Bałtyku“.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Codziennie wieczorem „Trójka hultajska“ M. Hemara ze Stefanem Jaraczem.

TEATR WIELKI — OPERA. Dziś we środę, odbędzie się w Operze „Carmen“ gościnny występ znakomitej primadonny Opery moskiewskiej Marji Maksakowej.

We czwartek świetna opera komiczna Jana Straussa „Baron Cygański“.

TEATR NARODOWY: Dziś wiecz. „Fryderyk Wielki“ Nowaczyńskiego z Solskim, Brydzińskim, Leszczyńskim i innymi.

TEATR POLSKI: Dziś o 8 wiecz. „Stare wino“.

TEATR LETNI: Dziś komedja „Codziennie o 5-ej“.

TEATR NOWY: Dziś wiecz. „Był sobie więzień“.

TEATR MAŁY: Dziś i codziennie sztuka Shawa „Żołnierz i bohater“.

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29): O godz. 8.00 „Sąsiadka“.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) gra co wieczór „Trafikę pani generałowej“ Bus-Feketego z Malicką i Bendą na czele. W sobotę 11-go i w niedzielę 12-go b. m. o 4-ej popołudniu (ceny zniżone) na liczne żądanie publiczności piękna sztuka Nicodemi'ego „Cień“ z Marją Malicką na czele.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie program świąteczny „Wiecz na ondulacja“, z gościnnym występem Chóru Dana. Udział biorą: Zimińska, Żelichowska, Andrzejewska, Grossówna, Lubiczówna, Terne, Gierasiński, Jarossy, Olsza i in. Dzisiaj dwa przedstawienia o 7.15 i 9.45.

WIELKA REWJA (Karowa 18): Dziś „Widowisko Nr. 1“ pod kier. art. Hanki Ordonówny z udziałem: Fertnera, Syma i in. Dziś 2 przedstawienia o g. 7.15 i 9.45.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Codziennie o godz. 7 przy ul. Młynarskiej „Pastorałki“.

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele o g. 8-ej „Chirurg“ Korniejczuka.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 18.15 w. gwiazda Abisynji Koringa na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pp. i 18.15 w.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.